

PRZEGLĄD PLANISTY

CZASOPISMO STUDENTÓW
GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ



AKADEMICKIE KOŁO NAUKOWE GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ
UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
NUMER 10 (2023)



STRATEGIE -
- PLANY -
- ANALIZY

OFERTA KSZTAŁCENIA WYDZIAŁU GEOGRAFII SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ I GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ



administracja
zrównoważony rozwój
planowanie
terytorium
spółczesne społeczeństwo
partycypacja
inwestycja
monitorowanie
zarządzanie
konceptcja
plan
projekt
zintegrowany
realizacja
strategia
gospodarka

ZINTEGROWANE PLANOWANIE ROZWOJU

Studia inżynierskie

Pierwszy kierunek w Polsce

Pierwszy tego rodzaju kierunek studiów w Polsce, stanowiący odpowiedź na zmiany prawne w zakresie **zarządzania strategicznego procesami społeczno-gospodarczymi i planowania przestrzennego**. Stwarza on możliwość przygotowania nowych kadr na potrzeby administracji oraz instytucji zajmujących się problematyką zintegrowanego planowania rozwoju.



GEOANALIZA SPOŁECZNO- EKONOMICZNA*

Studia licencjackie

Nowa specjalność kier. geografia

Nowa specjalność geoanaliza społeczno-ekonomiczna na kierunku geografia oferuje nabycie **unikalnych umiejętności geoanalitycznych w zakresie zjawisk społeczno-ekonomicznych** wraz z możliwością uczestniczenia w zajęciach przygotowujących do wykonywania zawodu nauczyciela przyrody lub geografii w szkole podstawowej, zgodnie z obowiązującymi standardami kształcenia.



GOSPODARKA PRZESTRZENNA

Studia licencjackie, inżynierskie i magisterskie

I miejsce w rankingu Perspektyw 2022

Kierunek istnieje na UAM w Poznaniu od 1990 roku, ma charakter interdyscyplinarny, korzystający z dorobku wielu nauk, w tym m. in. **geografii, ekonomii, urbanistyki i planowania przestrzennego czy zarządzania jednostkami samorządu terytorialnego**. Wiedza i kompetencje zdobyte podczas studiów pozwalają absolwentom podejmować zatrudnienie w urzędach, pracowniach projektowych czy też firmach konsultingowych.



*Kierunek realizowany na Wydziale Nauk Geograficznych i Geologicznych

Przegląd Planisty

CZASOPISMO STUDENTÓW
GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ

NUMER 10 (2023)



Redaktor Naczelna:

Roksana Poskrop

Opracowanie redakcyjne:

Jonasz Błaszczyk, Arkadiusz Bogunia, Julia Depta, Bartosz Doszczeczko, Wojciech Fajak, Karol Hodur, Patryk Kaczmarek, Julia Pilipiec Bartłomiej Rakowski, Igor Stryniak, Alicja Tomaszewska, Monika Wałkowska

Rada Naukowa:

prof. dr hab. Paweł Churski
prof. dr hab. Tadeusz Stryjakiewicz
prof. UAM dr hab. inż. Sylwia Staszewska
prof. UAM dr hab. Łukasz Mięka
dr inż. Przemysław Ciesiołka

Recenzenci:

prof. UAM dr hab. Barbara Maćkiewicz
dr Edyta Bąkowska-Waldman
dr Radosław Bul
dr inż. Przemysław Ciesiołka
dr Bartłomiej Kołsut

Opracowanie okładki: Bogdan Hryniewicz

Autor zdjęcia na okładce: Wojciech Fajak (fragment MPZP wykorzystany za zgodą MPU)

Zdjęcia do numeru: autorzy artykułów,
Towarzystwo Urbanistów Polskich

Czasopismo jest finansowane przez
Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej
i Gospodarki Przestrzennej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Akademickie Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej UAM
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej
i Gospodarki Przestrzennej
ul. Bogumiła Krygowskiego 10, 61-680 Poznań
Pokój P14
e-mail: akngp.redakcja@gmail.com

Patron:

Towarzystwo Urbanistów Polskich Oddział w Poznaniu

Copyright © WGSEiGP UAM, Poznań 2023

ISSN 2544-7912

Przygotowanie do druku:

Bogucki Wydawnictwo Naukowe
ul. Górna Wilda 90, 61-576 Poznań
tel. +48 61 833 65 80
e-mail: biuro@bogucki.com.pl

Druk:

CER Druk

Wytyczne dla autorów

Tekst

Tekst należy przygotować w edytorze MS Word. Czcionka Times New Roman 12 pkt, odstęp 1,5 wiersza. Marginesy standardowe. Artykuł powinien zajmować **maksymalnie 3 strony**, a na każdą rycinę należy odliczyć 1/3 strony tekstu. Tekst musi być poprzedzony danymi autora obejmującymi:

- imię i nazwisko oraz afiliację (czcionka Times New Roman 12 pkt, bold),
- tytuł artykułu (czcionka Times New Roman 14 pkt, bold),
- notkę biograficzną autora i dane kontaktowe (czcionka Times New Roman 12 pkt, bold).

Artykuł powinien mieć **czytelną strukturę**, na którą składa się: wprowadzenie, zasadnicza część tekstu (możliwy podział na podrozdziały) i podsumowanie.

Literatura

Literatura (umieszczona w kolejności alfabetycznej na końcu artykułu) powinna obejmować jedynie pozycje, na które powołano się w tekście i być zestawiona według następującego schematu:

- Artykuł w czasopiśmie:
Chojnicki Z., Czyż T. 2003. Polska na ścieżce rozwoju gospodarki opartej na wiedzy. Podejście regionalne. Przegląd Geograficzny, 75: 23–29.
- Rozdział w pracy zbiorowej:
Parysek J., Ratajczak W. 2002. Analiza składowych głównych, jej korzyści i ograniczenia z punktu widzenia badań geograficznych. [W:] H. Rogacki (red.), Możliwości i ograniczenia

zastosowania metod badawczych w geografii i gospodarce przestrzennej. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań, s. 61–73.

- Publikacja książkowa:
Kaczmarek T. 1996. Rola funkcji administracyjnych w rozwoju średnich miast Wielkopolski. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań.
- Strony internetowe:
<http://www.poznan.pl/> (dostęp: 1.01.2018)
Sposób cytowania literatury w tekście: (Chojnicki, Czyż 2003), (Parysek, Ratajczak 2002), (Kaczmarek 1996).
Cytowanie stron internetowych tylko w przypisie dolnym:
<http://www.poznan.pl/> (dostęp: 1.01.2018)

Tabele

- Tabele powinny posiadać zwiężłą główkę.
- Tytuł tabeli (oznaczony jako Tabela) należy umieścić nad tabelą, a źródło pod tabelą.

Ryciny

- Przygotowane w programach MS Excel, MS Word, Corel Draw. Należy dostarczyć w formacie programu, w którym zostały przygotowane. Rycin w programie Corel Draw nie należy zapisywać jako *.tif lub *.jpg.
- Ryciny skanowane należy zapisać w formacie *.tif lub *.jpg w rozdzielczości minimum 300 dpi.
- Ryciny w innych programach należy wyeksportować, najlepiej do formatu *.wmf, *.emf lub *.eps, jeżeli nie jest to możliwe, to jako *.tif lub *.jpg w rozdzielczości minimum 300 dpi.
- Podpis do rycin (oznaczony jako Ryc.) należy umieścić pod ryciną.
- Wszystkie ryciny (oraz fotografie) powinny być przesłane w wersji czarno-białej.

Od redakcji

Pragnę z przyjemnością zaprosić wszystkich czytelników do dziesiątej już odsłony Przeglądu Planisty, który ponownie nawiązuje swoją tematyką do ogólnopolskiej konferencji organizowanej przez Akademickie Koło Naukowe Gospodarki Przestrzennej "Dni Planisty". Tematem przewodnim są tym razem "Strategie – plany – analizy".

Niniejszy numer otwiera artykuł dziekana Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej prof. Pawła Churskiego pt. "Zintegrowane planowanie rozwoju – założenia a polska rzeczywistość". Przedstawia on realia Polski w kontekście nowych rozwiązań gospodarki przestrzennej, jest zatem świetnym wstępem do kolejnych prac przedstawionych w czasopiśmie.

Wywiadu do 10. numeru udzieliła nam Pani Natalia Weremczuk – dyrektorka Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu. Dzięki przeprowadzonej rozmowie, możemy dowiedzieć się jak wyglądają od środka prace nad studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego oraz

planami miejscowymi. Dostajemy również odpowiedzi na to, jak Pracownia poradziła sobie w obliczu pandemii oraz napływu imigrantów w związku z agresją Rosji na Ukrainę.

We właściwej części Przeglądu pojawiają się następujące artykuły:

1. „Możliwości wdrożenia nowych rozwiązań organizacji miejskiej komunikacji zbiorowej w Bydgoszczy” Martyna Sydorów,
2. „Spostrzeżenia na temat udziału mieszkańców w kształtowaniu planów zagospodarowania przestrzennego” Igor Stryniak,
3. „Rewitalizacja zespołu dworsko-parkowego Podzamcze jako element rozwoju gminy miejsko-wiejskiej Łęczna” Piotr Polakowski, Maciej Woźniewicz,
4. „Wykorzystanie BIM w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod kątem analizy naturalnego oświetlenia” Magdalena Królikowska, Aleksandra Kander.

Jak widzimy każdy z artykułów podejmuje zupełnie inną tematykę.

Pierwszy przedstawia czytelnikowi rozwiązania transportowe możliwe do zastosowania w Bydgoszczy oraz miastach o podobnych uwarunkowaniach. Kolejny problematyką zahacza o bardziej socjologiczną tematykę – dotyczy wiedzy społeczności na temat planów zagospodarowania przestrzennego. Trzeci artykuł przedstawia przykład rewitalizacji, która w ostatnim czasie jest powszechnie wdrażana w wielu polskich miastach. Ostatni tekst przedstawia czytelnikom jedną z nowszych technologii (BIM) do zastosowania przy projektowaniu przestrzennym.

Dzięki zróżnicowaniu artykułów czytelnicy mogą w szerokiej perspektywie spojrzeć na tematykę niniejszego numeru czasopisma.

W imieniu całej redakcji "Przeglądu Planisty" serdecznie dziękuję wszystkim osobom, które przyczyniły się do powstania 10. już numeru, a jako redaktor naczelna dziękuję również całemu zespołowi.

Redaktor Naczelna
Roksana Poskrop

Paweł Churski

Zintegrowane planowanie rozwoju – założenia a polska rzeczywistość

Paweł Churski, prof. dr hab., Zakład Studiów Regionalnych i Lokalnych,
Wydział Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, chur@amu.edu.pl

Strategie, plany i analizy są podstawowymi narzędziami współczesnego procesu planowania rozwoju. Ich rzetelność i obiektywność warunkuje skuteczność podejmowanych działań oraz długookresową trwałość. Podstawowym wyzwaniem, przed jakim stajemy w ich zastosowaniu, pozostaje paradygmat postępowania, który nie tylko determinuje priorytety, pomagając podejmować trudne wybory, ale warunkuje również wstępne założenia, określa sposoby postępowania i pozwala formułować scenariusze osiągnięcia zamierzonych celów. Wśród wielu stosowanych podejść współcześnie w szczególności sposób wyróżnia się zintegrowane planowanie rozwoju. Upatruje się w nim możliwości poprawy skuteczności i efektywności dotychczas opracowywanych strategii, planów i analiz służących kształtowaniu lepszych warunków dla rozwoju społeczno-gospodarczego.

Zintegrowane planowanie rozwoju stanowi aktualnie powszechnie lansowaną koncepcję programowania i realizacji działań związanych z interwencją rozwojową zmierzającą do skutecznego ograniczania różnic w poziomie i warunkach życia. Planowanie stanowi etap, który zgodnie z systematyzacją Henri Fayola obok organizowania, kierowania i kontrolowania tworzy podstawę procesu zarządzania, odnoszącego się w przypadku zintegrowanego planowania rozwoju do miejsc, rozumianych jako kraje, regiony, gminy-terytoria (Audretsch i in. 2006, Alajloni i in. 2010). Zarządzania migrującego ze względu na współczesne przemiany społeczno-ekonomiczne związane z transformacją i postmodernizacją, wzmacniane integracją i globalizacją (Churski i in. 2020), z sektora prywatnego, w którym zostało wypracowane, do sektora

publicznego, w którym znajduje nowe zastosowania. Jego znaczenie wzrasta w warunkach rosnącego ryzyka wynikającego z braku pewności w zakresie kierunku i trwałości procesów rozwojowych (Cohesion in Europe... 2022). Nadrzędnym celem zintegrowanego planowania rozwoju jest próba połączenia w jego ramach planowania strategicznego i planowania przestrzennego zmierzająca do integracji jego przedmiotów, poziomów oraz dokumentów. Wiąże się ono również z integracją wymiarów planowania, zmierzającą do komplementarnego uwzględniania wymiaru ekonomicznego, społecznego, przestrzennego, ekologicznego oraz instytucjonalno-politycznego, co osadza je na fundamencie założeń zrównoważonego rozwoju (Turner, Pearce 1992). Wzrost zainteresowania zintegrowanym planowaniem rozwoju oraz próby jego operacyjnego wykorzystania w praktyce polityki rozwoju wynikają z tendencji minionych dekad do decentralizacji kompetencji publicznych i wzmacniania pozycji poziomu lokalnego, silnie ograniczonych co prawda po kryzysie finansowym 2008 roku (Mazur 2017). Jest on również efektem wdrażania do praktyki polityki regionalnej w Europie jej nowego podejścia, które opiera się na koncepcji Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) (How regions... 2009, Regions Matter... 2009) wykorzystanej w raporcie Fabrizio Barci (2009), a określanej pojęciem polityki rozwoju zorientowanej terytorialnie (*place based policy*) (Churski i in. 2020). Jej wykorzystanie ma szczególne znaczenie w kontekście upowszechnienia koncepcji rozwoju endogenicznego wykorzystywanej w wyjaśnianiu stanu, przemian i konsekwencji różnicowań przestrzennych, bardzo dobrze

zakorzenionej w podstawach teoretycznych geografii ekonomicznej i ekonomii (Churski, Kołsut 2017, Kołsut 2018). Zintegrowane planowanie rozwoju i endogenizacja procesów rozwojowych przenikają się wzajemnie w praktyce współczesnej polityki rozwoju. Mają one duże znaczenie zwłaszcza dla poziomu lokalnego, który jest naturalny dla optymalnego rozpoznania zasobów i relacji tworzących lokalny kapitał terytorialny oraz zaplanowania i realizacji na tej podstawie skutecznych działań rozwojowych w tej skali przestrzennej (Camagni 2008). Należy pamiętać, jak stwierdzają Markowski i Drzazga (2016, s. 17), że „... istota planowania zintegrowanego nie leży w osiągnięciu zintegrowanego rozwoju (jak czasami na to się wskazuje), ale w zintegrowanym procesie planistycznym i decyzyjnym, który dobrze zastosowany powinien prowadzić do wysokiego stopnia zintegrowania podsystemów społecznych, gospodarczych i przestrzennych, a tym samym do zapewnienia celów rozwoju, w tym rozwoju sustensywnego...”. Trafnie na dylematy podejścia do zintegrowanego planowania zwraca uwagę Parysek (2014, s. 17), który podkreśla, że może ono dotyczyć procesu planowania lub/i efektu tego procesu: „... w przypadku tworzenia planu zintegrowanego można by mówić o integrowaniu struktury (aspekt strukturalny), natomiast w przypadku zintegrowania planowania w grę wchodzi integracja procesu (planowania)...”. Opowiada się przy tym jednoznacznie za zintegrowaniem procesu, czyli planowania, przy ograniczonych, według tego autora, możliwościach wdrożenia do zastosowań praktycznych planów zintegrowanych (Parysek 2014, 2016). Z kolei Kudłacz (2015) zwraca uwagę na brak

systemowo przemyślanej synchronizacji planowania społeczno-gospodarczego i przestrzennego, podkreślając równocześnie, że integracja mechanizmów regulacji procesów rozwoju przestrzennego i społeczno-gospodarczego powinna dotyczyć trzech elementów: polityki, planowania oraz wdrażania ustaleń. Bez wątplenia należy zgodzić się z Woźniakiem (2015) podkreślającym fakt, że zintegrowane planowanie rozwoju dotyczy trzech aspektów integracji planowania rozwoju: integracji poziomów planowania od europejskiego do lokalnego, integracji przedmiotów planowania przy połączeniu różnych polityk publicznych oraz integracji dokumentów planistycznych przy zapewnieniu spójności merytorycznej ich treści. Wskazane prawidłowości prowadzą do wniosku, że zintegrowane planowanie rozwoju powinno być rozpatrywane w trzech zasadniczych aspektach (Churski, Motek 2016): dążenia do zrównoważonego rozwoju, prawidłowości różnicowania się w przestrzeni rozwoju społeczno-gospodarczego i zagospodarowania przestrzennego oraz ewolucji planowania publicznego.

Ustawa z dnia 15 lipca 2020 roku o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020 poz. 1378) wprowadza w Polsce pierwszy etap zmian systemu planowania publicznego zmierzających do urzeczywistnienia idei planowania zintegrowanego. Przepisy te weszły w życie po upływie 3 miesięcy od ogłoszenia ustawy, tj. 13 listopada 2020 roku. W przyszłości zakłada się dalsze zmiany podstaw prawnych polskiego systemu planowania rozwoju, wynikające z wprowadzenia w życie całościowej reformy. Zmiany te, pomimo ich ograniczonego zakresu, skutkują już teraz integracją wymiaru społeczno-gospodarczego i przestrzennego w dokumentach strategicznych. Zmienia to bezpośrednio zakres i strukturę strategii, planów oraz nadaje nowe znaczenie analizom diagnostycznym. Jednym z kluczowych narzędzi tej integracji jest sporządzany w strategiach rozwoju na wszystkich poziomach przestrzennych model strukturalno-przestrzennej, który prezentuje pożądane kierunki rozwoju przestrzennego określonego terytorium/obszaru

w danym horyzoncie czasowym (Churski i in. 2021). Przedstawia on zmiany, jakie powinny zaistnieć w przestrzeni, by zrealizować wyznaczone cele strategiczne oraz osiągnąć efekty tych celów. Ponadto zapisy ustawy zmierzają do wzmocnienia obszarów o szczególnych warunkach społecznych, gospodarczych i przestrzennych, do których konieczne jest skierowanie wiązki zintegrowanych interwencji publicznych – tzw. obszary strategicznej interwencji (OSI). Obowiązek programowania interwencji rozwojowej w ramach OSI na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym oraz powiązanie OSI ze wsparciem inwestycyjnym (finansowanym z różnych źródeł) lub regulacyjnym, zgodnie z zamierzeniami ustawodawcy, ma na celu lepsze wykorzystanie środków publicznych ukierunkowanych na rozwiązywanie zróżnicowanych przestrzennie problemów społeczno-ekonomicznych. Dotyczy to zwłaszcza tych obszarów, gdzie kumulacja negatywnych zjawisk jest na tyle duża, że uniemożliwia rozwój, lub gdzie proces rozwoju pomimo wysokiej dynamiki nie w pełni wykorzystuje lokalne potencjały. Ma to skutkować zwiększeniem zakresu terytorializacji interwencji publicznej, poprawiając możliwość zastosowania podejścia zorientowanego terytorialnie (*place based policy*) w realizacji strategii i planów rozwojowych. Identyfikacja OSI musi być oparta na rzetelnie opracowywanych analizach uwzględniających wieloaspektowe zróżnicowanie przestrzenne, co powinno być podstawowym założeniem współczesnych polityk publicznych. Analizy te muszą być oparte na obiektywnych faktach (*evidence based policy*), a nie powinny być kształtowane, co niestety często się zdarza, pod doraźne potrzeby polityczne. Nie bez znaczenia pozostaje też obowiązek przygotowania zaleceń dotyczących zagospodarowania przestrzennego dla obszarów, dla których opracowywane są dokumenty strategiczne. Mają one wskazywać działania wymiennie wzmocniające dążenie do ładu przestrzennego przy uwzględnieniu założeń zrównoważonego rozwoju i przestrzennych konsekwencji podejmowanych działań strategicznych. Ponadto w ustawie wprowadza się nowe podejście do uzgadniania działań rozwojowych z sa-

morządami terytorialnymi – kontrakt programowy, sektorowy i porozumienie terytorialne. Kontrakt programowy powiązany zostaje z dofinansowaniem i warunkami wykorzystania środków UE w ramach regionalnych programów operacyjnych, zarządzanych przez województwa. Kontrakt sektorowy stanowi mechanizm uzgadniania zakresu ukierunkowanych terytorialnie działań sektorowych podejmowanych przez poszczególnych ministrów właściwych w ich programach rozwoju. Oba rodzaje kontraktów zawierane są pomiędzy stroną rządową a samorządami województw. Porozumienia terytorialne mają natomiast służyć przede wszystkim uzgadnianiu interwencji istotnych z punktu widzenia społeczności lokalnych (np. kilku gmin lub powiatu), tworząc operacyjne możliwości do rozwijania współpracy ponadlokalnej. Zaproponowane zmiany w ustawie pozwoliły na przygotowanie dokumentów niezbędnych do pozyskania funduszy UE na lata 2021–2027, tj. umowy partnerstwa (2022) i programów ją realizujących. Na ich podstawie wprowadzono również do porządku prawnego polityki publiczne. Ich konkretyzacja odbywa się poprzez opracowywanie dokumentów przygotowywanych na poziomie krajowym, pokazujących, w jaki sposób – w kontekście przyjętych celów rozwojowych kraju – realizowane będą cele w odniesieniu do danego sektora, dziedziny czy terytorium. Nadal jednak równoległe z wprowadzanymi zmianami obowiązuje w Polsce bardzo niedoskonała ustawa o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2003 nr 80, poz. 717 z późn. zm.). Stan ten utrzymuje formalną dychotomię systemu planowania strategicznego i systemu planowania przestrzennego w Polsce. Niestety jest ona także utrwalona w podziale kompetencji administracji rządowej, w której Ministerstwo Funduszy i Polityki Rozwoju odpowiada za pierwszy z wymienionych systemów, a Ministerstwo Rozwoju i Infrastruktury za drugi. Wskazane ograniczenia instytucjonalne stoją w prostej sprzeczności z wcześniej przedstawionymi założeniami i uniemożliwiają pełną implementację, zorientowanego terytorialnie, zintegrowanego planowania rozwoju (Churski i in. 2019). W tych

uwarunkowaniach opracowywanie skutecznych i efektywnych strategii, planów oraz analiz rozwojowych pozostaje niezmiennie bardzo poważnym wyzwaniem, którego pokonanie zależy od determinacji autorów w przezwyciężaniu barier i ograniczeń o charakterze prawnym, instytucjonalnym i politycznym. Dowodem na to, że jest to możliwe, są pierwsze dobre praktyki zintegrowanego planowania rozwoju, pokazujące nową rolę strategii, planów i analiz. Należy wśród nich wymienić „Strategię rozwoju gminy Świebodzin 2030” (Kołsut i in. 2021) stanowiącą jeden z pierwszych przykładów zintegrowanej strategii rozwoju lokalnego. Nie można też zapominać o ważnych inicjatywach pokazujących nowe znaczenie zintegrowanego planowania ponadlokalnego, którego przykładami są: „Strategia Metropolia Krakowska 2030” (2021) czy też opracowywane przy wsparciu eksperckim Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM w Poznaniu strategię rozwoju ponadlokalnego dla Metropolii Poznań oraz aglomeracji kalisko-ostrowskiej.

Literatura

- Alajlani M.M., Almas2haqba Z.M.A., Al-Qeod M.A.N. 2010. The Classical Theory of Organisation and its Relevance. *International Research Journal of Finance & Economics*, 41: 60–67.
- Audretsch D.B., Keilbach M.C., Lehman E.E. 2006. *Entrepreneurship and Economic Growth*. Oxford University Press, Oxford.
- Barca F. 2009. An Agenda for a Reformed Cohesion Policy. A place-based approach to meeting European Union challenges and expectations. Independent Report.
- Camagni R. 2008. Regional Competitive-ness: Towards a Concept of Territorial Capital. [W:] R. Capello, R. Camagni, B. Chizzolini, U. Fratesi (red.), *Modeling Regional Scenarios for the Enlarged Europe: European Competitive-ness and Global Strategies*. Springer Verlag, Berlin, s. 33–48.
- Churski P., Motek P. 2016. Zintegrowane planowanie rozwoju – projekt przygotowania programu i uruchomienia kształcenia na nowym kierunku studiów w obszarze gospodarki przestrzennej. *Biuletyn KPZK*, 260: 22–40.
- Churski P., Kołsut B. 2017. Potencjał rozwojowy gminy Powidz w okresie postępującej endogenizacji procesów rozwoju. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 40: 35–52.
- Churski P., Herodowicz T., Konecka-Szydłowska B., Perdał R. 2020. Teoretyczny i praktyczny wymiar polityki rozwoju zorientowanej terytorialnie. *Studia KPZK*, 9/201.
- Churski P., Ciesiołka P., Kołsut B., Mikuła Ł. 2021. Koncepcja strategii rozwoju ponadlokalnego – materiał ekspercki dla potrzeb operacyjnych jednostek samorządu terytorialnego, opracowany na zlecenie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań.
- Cohesion in Europe towards 2050. Eighth report on economic, social and territorial cohesion 2022. European Commission Directorate-General for Regional and Urban Policy Unit B1 – Policy Development and Economic Analysis, European Union, Luxembourg.
- How Regions Grow 2009. Report of Organisation for Economic Cooperation and Development, Paris.
- Kołsut B. 2018. Czynniki i kierunki rozwoju gminy Powidz. Ekspertyzy i Raporty IGSEiGP UAM, 2.
- Kołsut B., Churski P., Ciesiołka P. 2021. Strategia rozwoju gminy Świebodzin 2030 – przykład nowej generacji strategii rozwoju lokalnego. Ekspertyzy i Raporty Wydziału Geografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej UAM, 9.
- Kudłacz T. 2015. Problemy integracji planowania przestrzennego i społeczno-gospodarczego na poziomie lokalnym. *Studia KPZK PAN*, 161: 31–42.
- Markowski T., Drzazga D. 2015. Koncepcja systemu zintegrowanego planowania rozwoju w Polsce (założenia i zasady kierunkowe budowania systemu). *Studia KPZK PAN*, 164: 10–42.
- Mazur S. 2017. Przyptywy i odpływy decentralizacji. [W:] J. Woźniak (red.), *Polska regionów – Polska miast*. IX Konferencja Krakowska. Biblioteka Małopolskiego Obserwatorium Polityki Rozwoju, 9, Małopolskie Obserwatorium Rozwoju Regionalnego, Kraków.
- Parysek J. 2014. Systemowy model planowania przestrzennego wyzwaniem dla gospodarki przestrzennej w Polsce. [W:] S. Ciok, K. Janc (red.), *Współczesne wyzwania polityki regionalnej i gospodarki przestrzennej*. Rozprawy Naukowe Instytutu Geografii i Rozwoju Regionalnego Uniwersytetu Wrocławskiego, 33/2: 9–24.
- Parysek J. 2016. W poszukiwaniu nowego systemu organizacji, struktury i funkcjonowania gospodarki przestrzennej w Polsce. *Problemy rozwoju miast*. *Kwartalnik Naukowy Instytutu Rozwoju Miast*, 1: 39–49.
- Petrișor A.I., Petrișor L.E. 2013. The shifting relationship between urban and spatial planning and the protection of the environment: Romania as a case study. *Present Environment and Sustainable Development*, 7(1): 268–276.
- Regions Matter: Economic Recovery, Innovation and Sustainable Growth, Organization for Economic Cooperation and Development 2009. Paris.
- Strategia Metropolia Krakowska 2030. 2021. Stowarzyszenie Metropolia Krakowska, Kraków.
- Turner R.K., Pearce D.W. 1992. Sustainable Development: Ethics And Economics. CSERGE Working Paper PA 92-09. Centre for Social and Economic Research on The Global Environment, London.
- Umowa partnerstwa dla realizacji polityki spójności 2021–2027 w Polsce. 2022. Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej, Warszawa.
- Ustawa z dnia 27 marca 2003 roku o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. 2003 nr 80, poz. 717 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 15 lipca 2020 roku o zmianie ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020 poz. 1378).
- Woźniak J. 2015. Wybrane aspekty zintegrowanego planowania rozwoju – perspektywa regionalna. *Studia KPZK PAN*, 161: 43–50.

Monika Wałkowska

Wywiad z Natalią Weremczuk – dyrektorką Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu

Monika Wałkowska: W jaki sposób przygotowywane są studia uwarunkowań i mpzp oraz ile osób jest do tego potrzebnych i przede wszystkim, czy w prace nad wyżej wymienionymi dokumentami zaangażowani są jedynie planiści, czy również inni specjaliści?

Natalia Weremczuk: Najważniejszymi dokumentami, które sporządzamy w Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu, są studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego i miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego naszego miasta. Trzeba jednak pamiętać, że studia i plany miejscowe to są tylko narzędzia, które służą kreowaniu polityki przestrzennej. Kluczowe jest pytanie, czym jest polityka przestrzenna, w jaki sposób za pomocą tych narzędzi możemy ją kreować, pamiętając, że to nie tylko kwestia ładów przestrzennych. Dlatego przy tworzeniu dokumentów planistycznych znaczenie mają nie tylko aspekty urbanistyczne. O ile studium jest konstytucją przestrzenną i musimy tam zawrzeć odpowiedzi na wiele pytań dotyczących całego miasta, pamiętając o dużym stopniu generalizacji, to plany miejscowe są dokumentami o wiele bardziej szczegółowymi. Niezależnie jednak od różnic, pomiędzy tymi dokumentami w procesie ich przygotowania niezbędne są pogłębione analizy transportowe, analizy mieszkaniowe i demograficzne, analizy systemu zieleni czy analizy typowo urbanistyczne, jak również analizy socjologiczne współczesnych trendów życia w mieście. Dlatego w pracowni pracują nie tylko architekci, urbaniści czy planiści przestrzenni, ale także specjaliści z zakresu transportu i infrastruktury czy od zagadnień środowiskowych. W tworzeniu dokumentów planistycznych coraz większe znaczenie ma aspekt prawny, dlatego w pracowni zatrudniamy

prawników i wyspecjalizowanych w tej gałęzi prawa radców prawnych. Bardzo ważny jest aspekt organizacji i kontroli całej procedury planistycznej, za który w pracowni odpowiada wyspecjalizowany dział. Nie wolno też zapomnieć o aspekcie finansowym. W procesie planistycznym niezbędne są analizy lub symulacje finansowe, dlatego w pracowni utworzyliśmy dział opracowań finansowych i zatrudniliśmy specjalistów, łącznie z rzeczoznawcą majątkowym, który opracowuje prognozy finansowe. Jak Pani widzi, przekrój specjalności w pracowni jest bardzo szeroki. Jeżeli do tego, aby stworzyć dobry plan, a co jeszcze trudniejsze – stworzyć dobre studium, kluczowy jest obszar analityczny, to pracownia musi posiadać interdyscyplinarny zespół doświadczonych specjalistów.

M.W.: Czy MPU jest zawsze zadowolone z efektu swojej pracy?

N.W.: Ja bym przekornie, z lekkim przy-mrużeniem oka, powiedziała, że prawie nigdy. Kiedy myślimy o jakimś terenie, zawsze mamy początkową wizję, jak należy do niego podejść. Wizję, którą później konfrontujemy z uwarunkowaniami formalnoprawnymi, oczekiwaniami mieszkańców, a przede wszystkim uwarunkowaniami przestrzennymi w terenie. Przystępując do konkretnego opracowania, trzeba bardzo dobrze przeanalizować wszystkie uwarunkowania. Czasem istniejąca infrastruktura techniczna uniemożliwia realizację założenia, które wydaje się urbanistycznie najlepsze, a czasem koszty realizacji danego pomysłu są dla budżetu miasta zbyt wysokie. Nasza praca to ustawiczne mierzenie się z różnego rodzaju uwarunkowaniami i rzadko kiedy jest tak, że powstaje modelowy, pierwotnie zakładany przez nas plan miejscowy. Trzeba sobie zdawać sprawę, że planowanie przestrzenne to przede wszystkim umiejętność poszukiwania,

a później godzenia się na kompromisy. Kompromisy mają jednak to do siebie, że rzadko kogo zadowolają w pełni. Co oczywiście nie oznacza, że nie warto się starać i rezygnować ze śmiałych pomysłów i koncepcji.

M.W.: Jakie są główne założenia MPU przy tworzeniu studiów czy mpzp? W jaki sposób przeprowadzane są wszelkie analizy przed przystąpieniem do tej pracy?

N.W.: Nie sposób wskazać tu na jakąś konkretną, powtarzalną metodę pracy. Nie ma w pracowni dwóch takich samych planów miejscowych. Do każdego planu należy podejść w sposób indywidualny – i to w taki właśnie sposób przeprowadzane są analizy. Najważniejsze założenie jest takie, że analizy muszą być przeprowadzane. Często w potocznym myśleniu o kształtowaniu przestrzeni wystarczy po prostu dobra wizja w terenie. Zdaniem wielu jest to wystarczające do podjęcia decyzji, gdzie mogą powstać kolejne domy czy zieleń, bo już na pierwszy rzut oka wszystko wydaje się oczywiste. Jest to jednak myślenie bardzo złudne i błędne. Analizy do dokumentów planistycznych są bardzo często pogłębiane. Trzeba szczegółowo przeanalizować strukturę własności oraz obowiązujące i procedowane na danym terenie decyzje administracyjne czy wynikające z nich skutki finansowe. Bardzo ważne są kwestie transportowe – transport jest osią, kręgosłupem układu przestrzennego. Na to wszystko potrzebny jest zaś czas, którego często mamy bardzo mało. Mogę w tym miejscu powiedzieć, że w pracach nad projektem nowego studium proces sensu stricto analityczny trwał ponad pół roku i obejmował aspekt zabudowy mieszkaniowej, zabudowy usługowej, terenów handlu wielkopowierzchniowego, układu transportowego miasta czy zielono-błękitnej infrastruktury.

Jeżeli jesteście Państwo zainteresowani szczegółami naszej pracy, to odsyłam do naszej strony internetowej, na której można się zapoznać z jej wynikami. Niestety ten aspekt naszej pracy nie jest dostrzegany przez mieszkańców miasta, a bardzo często to on zajmuje nam w całym procesie planistycznym zdecydowanie najwięcej czasu.

M.W.: Jakie są najczęstsze problemy w tej pracy?

N.W.: Najczęstszym problemem jest konieczność pogodzenia mnogości interesów czy oczekiwań wielu osób zainteresowanych rozwojem danego terenu. W procesie planistycznym konfrontują się interesy publiczne i różne – często wzajemnie sprzeczne – interesy prywatne właścicieli gruntów, którzy je zakupili w celach inwestycyjnych i chcą tam realizować swoje pomysły. To jest chyba najbardziej problematyczny aspekt, gdy musimy rozstrzygnąć, które rozwiązania będą najbardziej korzystne, czy też po prostu możliwe w danej sytuacji. Zdarza się nierzadko, że interes publiczny jest źle rozumiany. Bywają sytuacje, w których wielu ludzi występuje razem w obronie jakiegoś dobra, ze względu na liczbę tych osób oraz ich zaangażowanie, takie oczekiwania identyfikuje się jako interes publiczny. Tymczasem właściwy interes publiczny może być sprzeczny z oczekiwaniami takiej grupy. I często nikt w jego obronie nie wystąpi publicznie. Nierzadko mamy do czynienia z sytuacjami, w których nikt poza daną zorganizowaną grupą, reprezentującą swój interes, nie przyjdzie na publiczne spotkanie i nie wypowie się, nie stanie w obronie właściwego interesu publicznego, któremu dana zorganizowana grupa się przeciwstawia. Podam taki przykład – jakiś czas temu chcieliśmy wprowadzić zapisami planu miejscowego na osiedlu mieszkaniowym ogólnodostępne parkingi kosztem istniejących garaży, użytkowanych przez niewielką w skali osiedla grupę osób. Dotychczasowi właściciele garaży nie chcieli pozwolić na to, aby garaże zastąpić wielokondygnacyjnym parkingiem, gdzie miejsca postojowe mogłyby znaleźć większość mieszkańców osiedla. Na spotkaniach w sprawie tego planu nie pojawiali się jednak mieszkańcy, którzy na co dzień narzekali na

brak możliwości parkowania na osiedlu. Słyszalny był jedynie głos obrońców garaży. Analizując taką konkretną sytuację, a na tym polega nasza praca, urbanista dojdzie do wniosku, że w interesie publicznym w tej konkretnej sprawie jest zrealizowanie parkingu wielopoziomowego dla wszystkich mieszkańców osiedla, a nie zachowanie możliwości parkowania tylko dla tych, którzy mają tam garaże. Niestety zdarza się często, że w debatach publicznych w tak trudnych sprawach nie przychodzą nam z pomocą ci, którzy na proponowanych rozwiązaniach zyskaliby najwięcej. Wtedy to stanowisko muszą prezentować urbaniści, czyli to my musimy być takimi strażnikami interesu publicznego. To jest często największe wyzwanie w naszej codziennej pracy.

M.W.: Czy konsultacje społeczne są niezbędne przy uchwalaniu nowych planów miejscowych?

N.W.: Konsultacje społeczne są niezbędnym elementem procedur planistycznych. W naszym mieście przywykliśmy już do konsultowania dokumentów planistycznych, bo wiem konsultacje wszystkich projektów planów miejscowych prowadzone są w Poznaniu od 2008 roku. Tymczasem w bardzo wielu miastach Polski jeszcze do niedawna panowało przekonanie, że istnieje coś takiego jak tajemnica urbanistyczna, że partycypacja społeczna powinna sprowadzać się wyłącznie do procedur ustawowych, czyli zbierania wniosków na początku i uwag na końcu całej procedury. Mało kto już pamięta, a pytała Pani wcześniej, z czego jesteśmy dumni, a to warto przypomnieć, że to w naszym mieście pierwszym w kraju, zastosowano konsultacje społeczne w procedurze planistycznej, i już niemal 15 lat realizowany jest poznański program konsultacji planistycznych. Poznańskie konsultacje wzorowane są na prawie niemieckim, w którym partycypacja społeczna wprowadzana jest w procesie tworzenia dokumentów planistycznych na samym początku prac projektowych. Obowiązujące w naszym kraju ustawodawstwo planistyczne wprowadza udział społeczny na bardzo późnym etapie procedury planistycznej, bo na etapie wyłożenia projektu planu

miejscowego do publicznego wglądu, a więc tuż przed samym uchwaleniem. Z naszych wieloletnich doświadczeń wynika, że identyfikacja problemów zgłaszanych przez mieszkańców następowała w tak prowadzonej procedurze za późno. Czym to skutkowało? Bardzo często brakiem możliwości uchwalenia planów miejscowych. W ramach konsultacji prowadzonych w Poznaniu spotkania konsultacyjne organizowane są dwa razy – na początku procesu planistycznego, przed rozpoczęciem prac projektowych oraz drugi raz, gdy prace projektowe są już zakończone. Czyli najpierw spotykamy się z mieszkańcami i rozmawiamy o ich potrzebach i oczekiwaniach. A później spotykamy się, aby zaprezentować, przygotowany między innymi w oparciu o ich wnioski, projekt. Jestem przekonana, że dzięki takiemu tworzeniu dokumentów planistycznych świadomość planistyczna mieszkańców miasta Poznania bardzo wzrosła. Oczywiście niezwykle ważne jest, że ludzie interesują się urbanistyką i rozwojem miasta, ale my też dołożyliśmy swoją cegiełkę do budowy tego procesu, choćby przez to, że konsekwentnie prowadzimy nasz program konsultacji.

M.W.: Jaka zazwyczaj jest frekwencja na konsultacjach i czy według Pani Dyrektor jest ona wystarczająca?

N.W.: Do tej pory przeprowadziliśmy ponad 500 procesów konsultacyjnych. Ich przebieg był naprawdę różny i bardzo trudno podać jakąś uśrednioną liczbę uczestników konsultacji. Są tematy konsultacji, które przyciągną niewielką grupę mieszkańców, zainteresowanych konkretnymi obszarami. Ale są też takie konsultacje, na których osób zainteresowanych może być nawet kilkaset i więcej. Zależy od tematu i skali problemów na danym terenie. Frekwencja jest bardzo różna i zależy też od osiedla, od tego jak ludzie są zaangażowani w życie lokalne. Z naszego punktu widzenia zawsze niewystarczająca – im więcej osób przychodzi, im więcej głosów słyszymy, tym dla finalnych projektów lepiej.

M.W.: W jakim stopniu MPU wykorzystuje pomysły mieszkańców?

N.W.: Pomysły oraz informacje od mieszkańców wykorzystujemy w bardzo dużym stopniu. Żadna

inwentaryzacja, żadna wizja w terenie nie jest w stanie w pełni dać nam takich informacji o terenie, jak człowiek, który tam mieszka. Jest nam to bardzo potrzebne. Co nie znaczy, że zawsze aksjomatycznie należy podejść do tego tematu tak, że wszystko to, czego mieszkańcy oczekują, należy w planach miejscowych uwzględnić. W tej chwili mieszkańcy chcą głównie zieleni, ale miasto potrzebuje także terenów do rozwoju, potrzebuje przestrzeni dla nowych mieszkańców. Należy o tym pamiętać, że finansowanie samorządów odbywa się głównie z podatków płaconych przez mieszkańców. Jeżeli nie będzie nowych mieszkańców, to Poznań przestanie się rozwijać, co będzie się wiązać z konsekwencjami dla tych, którzy już tu mieszkają. Dlatego tak ważne jest też zrozumienie potrzeb rozwojowych miasta.

M.W.: Jak zmieniała się praca MPU w obliczu pandemii oraz napływu obywateli Ukrainy?

N.W.: To oczywiste, że poza tym, iż jesteśmy pracownikami MPU, jesteśmy przede wszystkim ludźmi. Na nasze samopoczucie, sposób życia, myślenia, poczucie spokoju, które jest potrzebne do życia, ale i do pracy, mają wpływ czynniki zewnętrzne. Tak jak na życie każdego mieszkańca naszego miasta – te dwa czynniki, o które Pani pyta, miały na nas bardzo duży wpływ. Szczególnie trudnym czasem był początek pandemii, gdy nikt nie wiedział, jakie będą jej konsekwencje, a byliśmy zewsząd bombardowani bardzo niepokojącymi informacjami. Z mojego punktu widzenia jako dyrektora pracowni, najważniejsze było zapewnienie bezpieczeństwa pracownikom. W takich sytuacjach procesy nawet tak ważne jak planowanie przestrzenne schodzą na dalszy plan. Należało przede wszystkim zabezpieczyć ludzi przed ewentualnymi konsekwencjami zetknięcia się z wirusem. Dlatego podjęłam decyzję, że pracownia przechodzi na pracę zdalną. Kiedy udostępniono szczepionki, podjęliśmy decyzję o tym, że przechodzimy na system hybrydowy – połowa zespołu pracowała w pracowni, a druga połowa zdalnie. Narzuciliśmy sobie reżim bezpieczeństwa – te dwie grupy nie stykały się ze sobą, aby zapewnić ciągłość procesów

planistycznych. W konsekwencji ludzie z tych dwóch grup przez rok praktycznie w ogóle się nie widzieli. Proszę pamiętać, że naszym miejscem pracy jest pracownia, a pracownia to ludzie i relacje między nimi. Dla nas to, że przez ponad rok byliśmy pozbawieni możliwości codziennego kontaktu, było bardzo trudne. Tworzenie planu miejscowego to bardzo interdyscyplinarna dziedzina, która wymaga pracy wielu osób. Zadziałały bardzo dobre zdolności organizacyjne pracowni. Konieczność stworzenia procesu dla współpracy tak dużej liczby ludzi przy kilkudziesięciu projektach powstających jednocześnie w sytuacji, gdy nie mają możliwości spotkania się ze sobą, była naprawdę dużym utrudnieniem. To duża zasługa pracowników, że w tym ciężkim okresie udało się uchwalić wiele ważnych planów miejscowych.

Skutki kryzysu, wywołanego rosyjską agresją na Ukrainę, są oczywistym wyzwaniem dla całego miasta. Wyzwaniem wieloaspektowym i wielowymiarowym. Sytuacja ta wymaga od całej administracji miejskiej sprawnej organizacji, kreatywności, ale często też elastycznego myślenia i sposobu rozwiązywania problemów. W pewnym momencie musiałam oddelegować kilka osób z pracowni do wydawania numerów PESEL dla osób uciekających przed wojną w Ukrainie. Do Poznania przybywało tylu ludzi, że miejski Wydział Spraw Obywatelskich potrzebował wsparcia. Duży przyływ nowych mieszkańców jest wyzwaniem, ale z punktu widzenia gospodarki przestrzennej, bo o tym rozmawiamy, sytuacja ta nie ma aż tak dużego znaczenia. Jeżeli ktoś chce zostać mieszkańcem naszego miasta, trzeba mu po prostu zapewnić do tego odpowiednie warunki. W moim przekonaniu należy ciągle rozwijać potencjał mieszkaniowy miasta i wszystko jedno, czy to będą mieszkania na własność, czy na wynajem – ludzie muszą mieć gdzie mieszkać. Przemysłany rozwój polityki mieszkaniowej to jeden z filarów sprawnie funkcjonującego miasta.

Jest jeszcze jeden aspekt sytuacji w Ukrainie, o którym warto wspomnieć. Ten ogólnoludzki. Pracownicy MPU od początku wojny są bardzo mocno zaangażowani w pomoc dla

Ukrainy i cały czas organizują zbiórki produktów pierwszej potrzeby. Pytała Pani, z czego jestem dumna, myślę, że właśnie z tej postawy. Żeby być dobrym urbanistą, trzeba być wrażliwym i empatycznym człowiekiem. Ta wrażliwość na potrzeby innego człowieka jest potrzebna nie tylko w kontaktach międzyludzkich, ale również w dobrej diagnozie procesów społecznych zachodzących w mieście.

M.W.: Jakie są największe problemy przestrzeni miejskich w Poznaniu i jak są rozwiązywane?

N.W.: Przestrzeń miejska jako taka i gospodarowanie nią jest z natury rzeczy złożone. Nie ma przestrzeni, która nie rodziłaby pytań, wątpliwości – można powiedzieć, że co człowiek, to inne spojrzenie. Dlatego tak ważne jest słuchanie, co ludzie mają do powiedzenia. Bardzo trudno udzielić jednoznacznej odpowiedzi na tak postawione pytanie. Przestrzeń miejska jest z natury rzeczy dużym wyzwaniem w każdym możliwym aspekcie. Dlatego każda przestrzeń miejska powinna być potraktowana właśnie jako wyzwanie, a nie problem i trzeba liczyć się z tym, że ona będzie wyzwaniem wyjątkowym.

M.W.: O czym w odniesieniu do MPU powinien wiedzieć ogół społeczności, a jednak nie zdaje sobie z tego sprawy?

N.W.: Z naszego punktu widzenia wystarczająca będzie wiedza o tym, czym się zajmujemy i jak bardzo skomplikowana jest to materia. Już o tym wspominałam, że prowadząc konsultacje, staramy się mieszkańcom wyjaśniać, czym jest plan miejscowy i jak wygląda procedura jego sporządzania. Wiedza o tym, do czego służą plany miejscowe i jak się je sporządza, jest bardzo ważna. Nie wszyscy rozumieją, czym jest studium, czym plan miejscowy, czy też pozwolenie na budowę – nasi mieszkańcy nie są i nie muszą być fachowcami w tej dziedzinie. To nasza rola, aby tłumaczyć im, czym się kierujemy, jakie są nasze cele i do czego dążymy. I jakie mamy narzędzia, aby to osiągnąć. Ważna jest również edukacja w przedmiocie tego, czego planami nie uregulujemy. Pamiętajmy bowiem, że nawet najlepiej przygotowany plan miejscowy nie rozwiąże wszystkich problemów w mieście.

M.W.: Czy ma Pani jakieś rady dla osób, które w przyszłości chciałyby pracować w MPU?

N.W.: Myślę, że ważne jest to, aby zdawać sobie sprawę, czym tak naprawdę jest praca urbanisty. Mieć świadomość, że nie można jej sprowadzić jedynie do pomysłu na przestrzeń. Bazować na wiedzy i talencie. Nasze projekty to często barometr nastrojów społecznych, czujnik dla pulsu miasta, jego rytmu i dynamiki zmian. Opowiadając historię danego miejsca, należy dążyć do tego, by stała się opowieścią wielu ludzi, ich wspólnym pomysłem na miasto. By łączyła ich emocje. Urbanistyka to sztuka rozwiązywania szarad i zagadek. Czasem tych z gatunku niemożliwych do rozwiązania. A jednak trzeba się starać i trzeba do tego dążyć. Zawsze warto. Naszymi pomysłami ingerujemy bezpośrednio w życie mieszkańców. To budzi dyskusje. I na to trzeba być zawsze bardzo dobrze przygotowanym, merytorycznie, ale również mentalnie. Zapewniam, że nie jest to zawód dla ludzi, którzy chcą wieść spokojne życie – takie osoby powinny pomyśleć o innych studiach. Trzeba mieć w sobie dużą

determinację, a jednocześnie umiejętność słuchania, pokorę i świadomość, że kiedy się projektuje miasto, to należy liczyć się z polemiką lub krytyką niemal wszystkich jego użytkowników. Należy pogodzić się z tym, że chociaż czasami pewne rozwiązania z punktu widzenia ładu przestrzennego są naszym zdaniem właściwsze, to głos społeczny jest w procesie rozwoju miasta bardzo istotnym czynnikiem i finalnie może okazać się decydujący. Bardzo ważna jest więc sztuka prezentacji i negocjacji. W naszej pracy trzeba umieć prezentować swoje projekty, umieć bronić swoich pomysłów za pomocą merytorycznych argumentów. Robić to w sposób kulturalny i spokojny. Pannaować nad emocjami. Emocje w czasie kluczowej dyskusji mogą ją jedynie pogrążyć. Jeżeli ktoś nie chce być rozczarowany wynikiem końcowym, musi od początku zdawać sobie z tego sprawę. Ale jednocześnie warto podkreślić, że rzadko który zawód daje tyle satysfakcji. Pracując w pracowni urbanistycznej, pozostawiamy po sobie ślad w historii miasta. Posiadanie wpływu na przestrzeń miasta jest bardzo

satysfakcjonującą pracą, a ta satysfakcja niweluje wszystkie trudności i stres związany z tym zawodem. Jeżeli ktoś, świadomy wszystkich blasków i cieni zawodu urbanisty, finalnie się na niego zdecyduje, to istotne w moim przekonaniu jest śledzenie programów i staży realizowanych przez uczelnie – i branie w nich udziału. Zachęcam do śledzenia również naszej strony internetowej i fanpage'a w serwisie Facebook, aby pozyskiwać informacje o stażach albo konkursach studenckich, przy których współpracujemy z uczelniami. Możliwość zobaczenia na własne oczy, w jaki sposób pracujemy na co dzień, z czym się mierzymy i jakich narzędzi używamy, jest zapewne w stanie więcej Pani powiedzieć o pracy urbanisty, niż mimo najszczęśliwszych chęci ja, w tym wywiadzie, za który serdecznie i z uśmiechem Pani dziękuję.



Miejska Pracownia Urbanistyczna

Martyna Sydorów

Możliwości wdrożenia nowych rozwiązań organizacji miejskiej komunikacji zbiorowej w Bydgoszczy

Martyna Sydorów, studentka II roku studiów magisterskich na kierunku gospodarka przestrzenna na Uniwersytecie Gdańskim, członkini Studenckiego Koła Naukowego Gospodarki Przestrzennej UG, m.sydorow.168@studms.ug.edu.pl

Bydgoszcz w ostatnim czasie boryka się z problemami związanymi z publicznym transportem zbiorowym z racji podwyżek cen energii, paliw oraz braków kadrowych¹. Równocześnie władze muszą mierzyć się z typowymi trudnościami dla dużych obszarów miejskich, takimi jak m.in. kongestia transportową czy zanieczyszczeniem środowiska. Niniejszy tekst przedstawia trzy możliwości wdrożenia nowych rozwiązań, które usprawniłyby poruszanie się po Bydgoszczy, ograniczając wykorzystywanie transportu indywidualnego w postaci samochodów.

Szybka Kolej Miejska

Idea stworzenia Szybkiej Kolei Miejskiej (SKM), pomimo faktu że narodziła się w latach 70. XX wieku, rozwijana była dopiero w pierwszej dekadzie XXI wieku². Kolej miejska miała mieć charakter aglomeracyjny i kursować pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem. Dotychczas nie zrealizowano tego planu z racji burzliwych relacji pomiędzy oboma samorządami. Późniejsza koncepcja zakładała uruchomienie systemu SKM jedynie na obszarze Bydgoszczy, następnie rozszerzając je o gminy powiatu bydgoskiego, przez

które przebiega infrastruktura kolejowa. Pociągi miałyby się poruszać, wykorzystując istniejące linie kolejowe w mieście i zatrzymując się na czterestu stacjach i przystankach³. Wykonywane przewozy kolejowe w granicach jednostki miejskiej spowodowałyby poprawienie efektywności przemieszczania się. Znacznemu skróceniu uległby czas przejazdu, a ponadto – transport szynowy emituje do środowiska mniejszą ilość zanieczyszczeń w porównaniu do autobusów czy samochodów z napędem konwencjonalnym (Zagożdżon 2017). Skomunikowane zostałyby peryferyjne bydgoskie osiedla, np. Osowa Góra z Fordonem⁴. Również wydłużenie kursów do gmin sąsiednich poprawiłoby dostępność komunikacji zbiorowej oraz byłoby formą walki z wykluczeniem transportowym (Kaczorowski 2019).

Transport multimodalny pasażerski

W Polsce coraz bardziej zyskują na znaczeniu formy pasażerskiego transportu, które w głównej mierze w miastach przejawiają się w tworzonym zapleczu zlokalizowanym przy węzłach na obszarach peryferyjnych czy drogach wyjazdowych z miejscowości. Jest to m.in. infrastruktura Park&Ride i Bike&Ride. Umożliwia ona pozostawienie

na parkingu samochodu (Park&Ride) lub roweru (Bike&Ride), a następnie kontynuowanie podróży komunikacją zbiorową (Bartel i in. 2014). W Bydgoszczy funkcjonuje obecnie kilka miejsc umożliwiających dogodną zmianę pojazdu, m.in. na Czyżkówku, Przylesiu, w Lesie Gdańskim oraz przy ul. Grudziądzkiej. Idea tworzenia infrastruktury transportu intermodalnego w Bydgoszczy powinna być dalej rozwijana przy drogach wjazdowych, np. w pobliżu ul. Nakielskiej czy na Błoniu⁵. Park&Ride ma pozytywny wpływ na miasto, ponieważ do śródmieścia wjeżdża mniejsza liczba samochodów, co przekłada się na obniżenie poziomu zjawiska kongestii, a także redukcję kosztów związanych z przemieszczaniem się (Sikora 2019).

Transport na żądanie

Transport na żądanie (ang. *transport demand service*) może być wykorzystywany na obszarach o niskim zainteresowaniu komunikacją publiczną oraz peryferyjnych. Ma on charakter nieregularny, a zarazem stanowi dopełnienie innych form przemieszczania się, w tym mobilności aktywnej (Kwarciński, Leszczyński 2017). Przed skorzystaniem z przewozu pasażer powinien zgłosić swoją chęć często z kilkudniowym wyprzedzeniem (Starowicz, Dyrkacz 2020). W Bydgoszczy tego typu rozwiązanie przyniosłoby duże efekty, w szczególności podczas

¹ <https://www.bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,29042501,bydgoscy-drogowcy-wyjasniają-dlaczego-doszło-do-ciec-w-rozkładach.html?fbclid=IwAR0Gfp2O6s5C-TXc7iQY28xTi9wANvkYb9DgRPQ203055YNcdkybkFpCBDA> (dostęp: 19.10.2022).

² <https://www.turystyka.torun.pl/art/234/stosunki-torunsko-bydgoskie.html> (dostęp: 19.10.2022).

³ <https://www.lepszy-transport-publiczny.org/przykladowe-analizy/skm-bydgoszcz/> (dostęp: 19.10.2022).

⁴ https://www.transinfo.pl/inforail/bydgoszcz-chce-szybkiej-kolei-_more_121864/ (dostęp: 19.10.2022).

⁵ <https://www.bydgoszcz.eu/parkride-gdzie-zaparkujemy-i-jak-to-działa/> (dostęp: 19.10.2022).

wprowadzonych od października 2022 roku ograniczeń w kursowaniu pojazdów miejskiej komunikacji publicznej. Siatka połączeń uległa drastycznym cięciom, m.in. zlikwidowane zostało połączenie w weekendy tramwaju nr 1 pomiędzy Wilczakiem a Lasem Gdańskim oraz zmniejszono częstotliwości kursowania pojazdów na pozostałych liniach⁶. Zarazem transport na żądanie niesie ze sobą wymierne konsekwencje w postaci przeciwdziałania wykluczeniu komunikacyjnemu, powoduje włączenie społeczne osób o ograniczonej mobilności (z niepełnosprawnościami, starsze), zmniejszeniu ulegają koszty eksploatacji taboru autobusowego. W Polsce tego typu innowacyjne rozwiązanie nie jest uznawane za publiczny transport zbiorowy i traktowane jest po macoszemu. Mimo to transport na żądanie funkcjonuje w Polsce w Krakowie i Szczecinie (Kwarciński, Leszczyński 2017, Starowicz, Dyrkacz 2020).

Podsumowanie

Podczas wprowadzania nowych rozwiązań w zakresie komunikacji

⁶ <https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/bydgoszcz-tnie-komunikacje-miejska-75461.html> (dostęp: 19.10.2022).

publicznej w mieście dużą rolę odgrywa opinia publiczna, która może zachęcić do korzystania z innowacji albo odwrotnie. Ponadto wszelkie nowości w obrębie publicznego transportu zbiorowego powinny być wdrażane w sposób przemyślany oraz poprzedzone analizami kosztów i zysków, aby nie dochodziło do przypadków, kiedy inwestycje nie będą przynosić zakładanych korzyści (jak np. Park&Ride przy ul. Grudziądzkiej).

Literatura

Bartel I., Duda U., Wiertel B. 2014. Analiza i ocena funkcjonowania systemu „Parkuj i Jedź” w Krakowie. *Transport Miejski i Regionalny*, 6: 26–31 (<https://www.bydgoszcz.eu/parkride-gdzie-zaparkujemy-i-jak-to-dziala/>; dostęp: 19.10.2022). <https://www.bydgoszcz.wyborcza.pl/bydgoszcz/7,48722,29042501,bydgoscy-drogowcy-wyjasnaja-dlaczego-doszlo-do-ciec-w-rozkladach.html?fbclid=IwAR0Gfp2O6s5C-TXc7iQY28xTi9wANvkYb9DgRPQ2030S5YNcdkybkFpCBDA> (dostęp: 19.10.2022). [https://www.lepszy-transport-publiczny.org/przykla-](https://www.lepszy-transport-publiczny.org/przykla)

<dowe-analizi/skm-bydgoszcz/> (dostęp: 19.10.2022).

https://www.transinfo.pl/inforail/bydgoszcz-chce-szybkiej-kolei-more_121864/ (dostęp: 19.10.2022).

<https://www.transport-publiczny.pl/wiadomosci/bydgoszcz-tnie-komunikacje-miejska-75461.html> (dostęp: 19.10.2022).

<https://www.turystyka.torun.pl/art/234/stosunki-torunsko-bydgoskie.html> (dostęp: 19.10.2022).

Kaczorowski J. 2019. Wykluczeni. O likwidacji transportu zbiorowego na wsi i w małych miastach. *Przegląd Planisty*, 4: 11–14.

Kwarciński T., Leszczyński K. 2017. Funkcjonowanie publicznego transportu na żądanie na przykładzie Szczecina. *Problemy Transportu i Logistyki*, 3: 39–46.

Sikora P. 2019. Rozwój i znaczenie parkingów „Parkuj i Jedź” w Warszawie. *Ekonomika i Organizacja Logistyki*, 4: 65–78.

Starowicz W., Dyrkacz G. 2020. Transport zbiorowy na żądanie na przykładzie Krakowa. *Transport Miejski i Regionalny*, 4: 9–15.

Zagożdżon B. 2017. Transport szynowy w obsłudze logistycznej mieszkańców miast. *Technika Transportu Szynowego*, 12: 30–35.

Igor Stryniak

Spostrzeżenia na temat udziału mieszkańców w kształtowaniu planów zagospodarowania przestrzennego

Igor Stryniak, student I roku studiów inżynierskich gospodarki przestrzennej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, igostr@st.amu.edu.pl

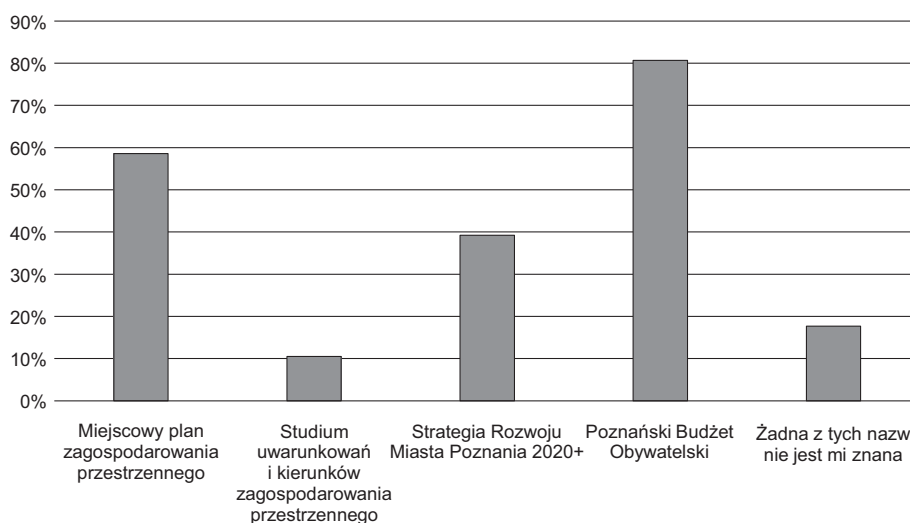
Kształtowanie przestrzeni

„Szybko uznałam, że podział wprowadzony przez akademików na odrębne abstrakcyjne wymiary dostępności – przestrzenny, społeczny, ekonomiczny – odbiega od potocznego, codziennego doświadczenia osób funkcjonujących w przestrzeni”. Taką odpowiedź na pytanie o relację mieszkańców z procesem kształtowania przestrzeni podała Orchowska (2022, s. 226). A to „kształtowanie” jest tylko fragmentem szerszego zagadnienia. Problemem może być już samo zdefiniowanie, czym jest gospodarka przestrzenna. Zagadnienie ma bowiem charakter dwutorowy, spotykają się w nim dwa aspekty – zarówno naukowy, jak i bardziej praktyczny, które przenikają się. Różnice zarysowują się między punktami widzenia i celami, zmieniającymi się w dodatku w zależności od przyjętej perspektywy – nie muszą być zbieżne dla mieszkańców i m.in. samorządu terytorialnego czy przedsiębiorców. Znacząca jest tu sama struktura gospodarki przestrzennej, którą można podzielić na wynikające z siebie procesy: planowania przestrzennego, gospodarowania przestrzenią i efektu, jakim jest zagospodarowanie przestrzeni. To ostatnie mieszkańcy „odczuwają” najbardziej, niekoniecznie mając udział w kształtowaniu reszty całego procesu (Parysek 2006). Śledząc powstawanie miejscowych planów zagospodarowania przestrzeni, studiów uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego i obserwując konflikty o lokalną przestrzeń, dojszć można czasem do

napawającego smutkiem przeświadczenia, że nic się nie da zrobić – kształtowanie przestrzeni zawsze będzie na pewnym etapie oddzielone od woli czy życzeń mieszkańców. Dążenia do ładu przestrzennego w wizji planisty nie pokrywają się w pełni z oczekiwaniami docelowych użytkowników. Aby przekonać się, czy rzeczywiście panuje pewien kryzys w zakresie kształtowania przestrzeni, w artykule przeprowadzono wstępne rozpoznanie charakteru zainteresowania mieszkańców planowaniem przestrzennym i podjęto próbę odpowiedzi na pytanie, czy wykorzystują oni swoje możliwości wpływania na kształtowanie przestrzeni, szczególnie na etapie planowania przestrzennego.

Wiedza a praktyka – badanie ankietowe

Aby dowiedzieć się, czy mieszkańcy mogą i chcą uczestniczyć w kształtowaniu przestrzeni na etapie planowania, trzeba sprawdzić, co właściwie wiedzą oni o samych dokumentach planistycznych. Przyjmując definicję miejsca jako przestrzeni o znaczeniu i sensie nadanym przez człowieka (Cresswell 2014), na grupę badawczą poniższego badania sondażowego wybrano nie tylko mieszkańców *sensu stricto*, ale też inne osoby, które mogą być z daną przestrzenią powiązane na co dzień i mieć na nią wpływ (np. uczniowie, pracownicy). W badaniu wzięło udział 181 respondentów powiązanych z obszarem dwóch osiedli



Ryc. 1. Znajomość wybranych nazw powiązanych z gospodarką przestrzenną na podstawie pytania: „Czy te nazwy są dla Pan(-i/-a) znane?”

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań nad poziomem zaznajomienia z materiałami dotyczącymi gospodarki przestrzennej osób powiązanych z dwoma osiedlami miasta Poznania: Sołaczem i Winogradami (październik–listopad 2022).

miasta Poznania – Sołacza i Winograd. Stosunkowo mały teren pozwalał założyć, że respondenci doświadczają podobnych problemów przestrzennych.

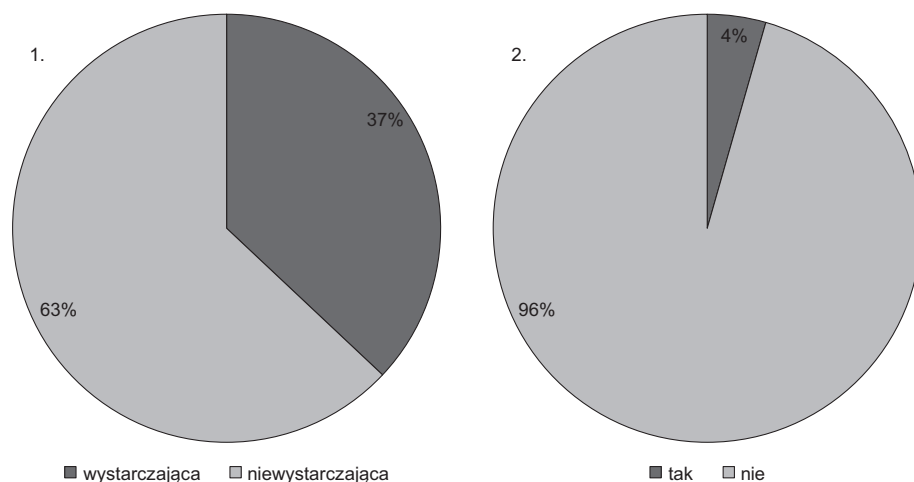
Badanie sondażowe zostało przeprowadzone na przełomie października i listopada 2022 roku. W celu większego zróżnicowania próby badawczej – w dwóch anonimowych formach: ankiety internetowej oraz wywiadu kwestionariuszowego. Zastosowane metody zbierania danych nie są doskonałe, m.in.: anonimowość daje przyzwolenie na niedokładność odpowiedzi, ści-

śła struktura ankiety może utrudnić rozpoznanie pełnego obrazu sytuacji społecznej respondentów i spowodować, że ankietowany po prostu nie zrozumie pytania, w przypadku wywiadu kwestionariuszowego respondent może czuć obiekcje i nie udzielić odpowiedzi, wpływ na wyniki mogą mieć również np. zachowanie czy wygląd ankietera (Babbie 2009, Gudkova 2012, Krok 2015). Dobór miał charakter okolicznościowy. Badanie sondażowe nie uwzględniało struktury wiekowej respondentów, poziomu ich wykształce-

nia, branży zatrudnienia czy dostępu do informacji (np. do Internetu). Uzyskanych wyników nie należy traktować jako źródła dokładnych danych, jednakże mogą być one pomocne przy wskazaniu kierunku, w którym szersze badania tego typu mogłyby podążać.

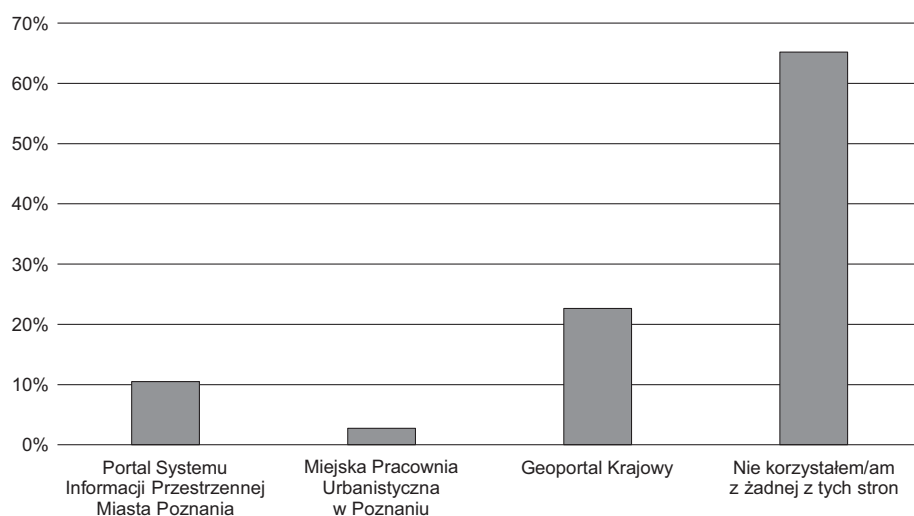
Na pytanie, czy znane są nazwy, takie jak: 1 – miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego; 2 – studium uwarunkowań i zagospodarowania przestrzennego; 3 – Strategia Rozwoju Miasta Poznania 2022+; 4 – Poznański Budżet Obywatelski (PBO) – większość respondentów odpowiedziała, że zna przynajmniej jedną z nich (ryc. 1). W szczególności dotyczy to pozycji 4, czyli PBO (80% pozytywnych odpowiedzi), zapewne z powodu intensywnych kampanii informacyjnych, oraz pozycji 1 – miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (59%).

W odpowiedzi na pytanie, czy respondenci czują się wystarczająco poinformowani w zakresie gospodarki przestrzennej, 37% z nich stwierdziło, że wiedza, którą posiadają, jest wystarczająca. Reszta ankietowanych uznała, że ich wiedza jest niewystarczająca lub nic nie wiedzą na ten temat (ryc. 2). Gdy zestawimy to z małą liczbą ankietowanych, którzy potwierdzili swój udział w konsultacjach społecznych (4%) (ryc. 2), i z równie niskim stopniem zadeklarowanego przez respondentów korzystania ze stron takich, jak Portal Systemu Informacji Przestrzennej Miasta Poznania (10%), Miejska Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu (3%) czy Geoportal Krajowy (23%) (ryc. 3) – można wnioskować, że o ile respondenci są przynajmniej w podstawowy sposób poinformowani na temat planów zagospodarowania przestrzennego, to raczej nie wykorzystują tej wiedzy do faktycznego działania i nie są szczególnie zainteresowani poszerzaniem i aktualizacją informacji już posiadanych.



Ryc. 2. Ocena poziomu własnej wiedzy na temat planowania przestrzennego na podstawie pytania: „Czy uważa Pan(i), że ma wystarczającą wiedzę o planach zagospodarowania przestrzeni dla miejsce swojego życia codziennego?” (1) i struktura odpowiedzi na pytanie: „Czy brał(a) Pan(i) udział w konsultacjach społecznych dotyczących zagospodarowania przestrzeni?” (2)

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań nad poziomem zaznajomienia z materiałami dotyczącymi gospodarki przestrzennej osób powiązanych z dwoma osiedlami miasta Poznania: Sołaczem i Winogradami (październik–listopad 2022).



Ryc. 3. Wykorzystanie wybranych stron internetowych powiązanych z gospodarką przestrzenną na podstawie struktury odpowiedzi na pytanie: „Czy korzystał(a) Pan(i) z tych stron internetowych?”

Źródło: opracowanie własne na podstawie badań nad poziomem zaznajomienia z materiałami dotyczącymi gospodarki przestrzennej osób powiązanych z dwoma osiedlami miasta Poznania: Sołaczem i Winogradami (październik–listopad 2022).

Informacja publiczna ważnym katalizatorem lepszego przestrzeni

Dysproporcja w przełożeniu faktycznej wiedzy na działanie może nie wynikać z ograniczenia partycypacji społecznej na etapie tworzenia planów. Od

czego może zależeć w takim razie potrzeba wpływu na kształtowanie przestrzeni? Czy słuszna byłaby teza, że za taki stan można obwinić cechy polskiego społeczeństwa? Opierając się na 6-wymiarowym modelu kultury narodowej Polski, stworzonej przez Hofstede Insights, można sądzić, że Polaków charakteryzują: duży stopień unikania niepewności (preferują sprawdzone rozwiązania), skłonność do przedkładania potrzeb chwilowych kosztem celów długoterminowych, oczekiwanie jasnej hierarchii, która określa, co można robić, a czego nie, będącej w pewnej sprzeczności z wyraźną potrzebą indywidualizmu. Nie są to cechy sprzyjające dużej fakultatywnej partycypacji społecznej.

Jeśli rzeczywiście założyć, że wymienione cechy społeczeństwa polskiego są prawdziwe, bardzo istotna jest przystępna prezentacja dokumentów planistycznych. Jak pokazuje badanie ankietowe, nie wystarcza sama wiedza na temat, jakie to są plany i co można zrobić, by je kształtować. Żeby osoba podjęła działanie – potrzeba dodatkowego bodźca. Są to tylko rozważania bez szerszego poparcia danymi, ale możliwe, że zachętą do działania mogłoby stać się nadanie opiniom mieszkańców większego znaczenia (np. przez wskazanie ich udziału w ostatecznym planie), by poczuli się współdziaławcami procesów planistycznych. A żeby faktycznie zachęcić mieszkańców do partycypa-

cji, trzeba też przykładać większą wagę do roli informacyjnej planów, strategii związanych z gospodarką przestrzenną. Dokumenty te powinny służyć zarówno kształtowaniu przestrzeni, jak i uwrażliwieniu mieszkańców na procesy planistyczne. Istotny jest nie tylko sam udział mieszkańców w tworzeniu planów, lecz także informacja zwrotna, która pokazałaby rezultaty udziału w planowaniu – wczesnych fazach kształtowania przestrzeni. Lepsze wyeksponowanie tego, jak wygląda, co zakłada uchwalony plan, strategia dla danego obszaru, może wzmocnić efekt partycypacji przy tworzeniu ewentualnych dalszych planów oraz pomóc w zrozumieniu przełożenia potrzeb społecznych nad indywidualne.

W pewnym stopniu badanie sondażowe pokazało, że jeszcze długa droga do satysfakcjonujących form partycypacji mieszkańców w kształtowaniu tego, jak ma wyglądać w przyszłości przestrzeń. Sama znajomość praw i dokumentacji planistycznej dotyczącej przestrzeni nie czyni z ludzi świadomych jej użytkowników i – co może ważniejsze: współgospodarzy. Partycypacja na dobrym poziomie powinna przekładać się na lepszą kontrolę przez lokalną społeczność. Możliwe, że stopień zaangażowania mieszkańców na etapie planowania i zrozumienia mechanizmów planowania, wyższy niż ten wykazany w badaniu sondażowym, sprawi, że projektowana przestrzeń

stanie się miejscem rozumianym zgodnie z podaną wyżej definicją Cresswella (2014). Mieszkańcy częściej zwracać będą uwagę na nieprawidłowości w realizacji planu i intensywniej spróbują wpływać na przyszłe efekty prac planistycznych, czując przywiązanie do przestrzeni, jeśli ją współtworzyli.

Literatura

- Babbie E. 2009. Podstawy badań społecznych. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Cresswell T. 2014. Place: An Introduction. Second Edition. Wiley-Blackwell, West Sussex.
- Gudkova S. 2012. Wywiad w badaniach jakościowych. [W:] D. Jamielniak (red.), Badania jakościowe. Metody i narzędzia. T. 2. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 111–129. <https://www.hofstede-insights.com/country/poland/> (dostęp: 8.11.2022).
- Krok E. 2015. Budowa kwestionariusza ankietowego a wyniki badań. *Studia Informatica*, 37: 55–73.
- Orchowska J. 2022. Białe plamy. Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa, s. 226–227.
- Parysek J. 2007. Wprowadzenie do gospodarki przestrzennej. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań.

Piotr Władysław Polakowski, Maciej Woźniewicz

Rewitalizacja zespołu dworsko-parkowego Podzamcze jako element rozwoju gminy miejsko-wiejskiej Łęczna

Piotr Władysław Polakowski, Maciej Woźniewicz, studenci III roku gospodarki przestrzennej na Politechnice Warszawskiej

Wprowadzenie

Rewitalizacja, która dosłownie oznacza przywrócenie do życia (łac. *re vita*), jest procesem mającym na celu szeroko rozumianą odbudowę i odnowę zniszczonych bądź zdekapitalizowanych obszarów. Ma się to przyczynić do zrównoważonego rozwoju miasta poprzez zagospodarowanie istniejących zasobów pod nowe potrzeby (Sikora, Turała 2005).

Celem artykułu jest przedstawienie projektu rewitalizacji, który ma szansę stać się wizytówką gminy Łęczna. W tekście opisano historię terenu, działania rewitalizacyjne oraz ich efek-

ty, a także sprawdzono spójność planu z zapisami SUiKZP oraz MPZP.

Historyczne spojrzenie

W 1879 roku dobra łęczyńskie zakupił jeden z najwybitniejszych finansistów i przemysłowców ówczesnego Królestwa Polskiego „król kolei żelaznych” Jan Gottlieb Bloch. Był to wtedy pokaźny i bogaty w urodzajne gleby majątek ziemski, samo zaś miasteczko słynęło w południowo-wschodniej Polsce z dorocznych jarmarków końskich, a o świetności miasta świadczyły – istniejące do dziś – trzy rynki (pl.

Kościuszki, Rynek II oraz Rynek III) (Leśniewska 2004).

Nowy właściciel polecił przekomponować park w układ krajobrazowy znanemu architektowi Adolfowi Schimmelpfeningowi. Po śmierci Blocha w 1902 roku majątek przejął jego syn Henryk, w 1906 roku – żona Jana Blocha Emilia z Kronenbergów, 5 lat później zaś trafił on w ręce rodziny Bogusławskich. Po I wojnie światowej, za czasów Józefa Bogusławskiego, w miejsce obumarłych drzew nasadzone szereg gatunków egzotycznych (Leśniewska 2004).

28 września 1944 roku folwark Łęczna uległ likwidacji i został przejęty przez



Ryc. 1. Ruiny folwarku

Źródło: <http://podzamcze.staremiastoleczna.pl/> (dostęp: 27.11.2022).

Skarb Państwa (Leśniewska 2004). W latach 60. na terenie folwarku utworzono PGR oraz Kombinat Ogrodniczy. W 1981 roku przekształcono je w Ogrodnicze Przedsiębiorstwo Państwowe, które na początku lat 90. XX wieku rozwiązano. Natomiast dwór oraz oficyna w 1970 roku zostały zajęte przez Fabrykę Półprzewodników TEWA działającą w łącznej do przełomu XX i XXI wieku. Po transformacji ustrojowej tereny folwarku przejęła gmina Łęczna, do której należą do dziś (Leśniewska 2004).

Plany rewitalizacji parku Podzamcze

Z biegiem lat układ kompozycyjny parku na skutek zaniedbań pielęgnacyjnych uległ zatarciu. Do XXI wieku dotrwały jedynie elementy kompozycyjne, które są pozostałościami ogrodu krajobrazowego z XIX i XX wieku.

Zabudowania dawnego folwarku, takie jak stajnia, obora, budynek gospodarczy, po rozwiązaniu Ogrodniczego Przedsiębiorstwa Państwowego stopniowo popadały w ruinę. Dodatkowo w wyniku pożaru w 2014 roku spłonął budynek obory.

Zgodnie z „Lokalnym Programem Rewitalizacji Gminy Łęczna na lata 2016–2023”¹ całość zespołu dworsko-parkowego Podzamcze włączono do obszaru rewitalizacji, ponieważ teren ten wraz z układem urbanistycznym Łęcznej stanowi cenny zabytek wpisany do rejestru zabytków województwa lubelskiego.

W ramach działań rewitalizacyjnych odtworzono XVIII-wieczny ogród włoski oraz historyczny układ parku, odno-

wiono również układ komunikacyjny, a także uzupełniono park o elementy małej architektury oraz oświetlenie. Obiekty dawnego folwarku zabezpieczono i zachowano w formie malowniczych ruin, suszarnię chmielu zaadaptowano na wieżę widokową. Dolina Świnki i Wieprza została parkiem przyrodniczym, z możliwie jak najbardziej naturalnym ekosystemem. Natomiast spichlerz w Podzamczu został przebudowany i posłuży do sprawowania dziennej opieki na podopiecznymi Środowiskowego Domu Samopomocy. Ważne jest też powiązanie prowadzonych działań z polityką przestrzenną gminy. Zgodnie z obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania gminy Łęczna teren zespołu dworsko-parkowego Podzamcze przeznaczony jest pod pełnienie funkcji zieleni urządzonej oraz funkcji usługowej. Projekt rewitalizacji jest więc spójny z ustaleniami studium, zakłada-

¹ Stanowi on załącznik do uchwały nr XXXV/185/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 31 maja 2017 roku w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Łęczna na lata 2016–2023.



Ryc. 2. Dolina Świnki i Wieprza

Źródło: <http://podzamcze.staremiastoleczna.pl/> (dostęp: 27.11.2022).

jąc działalność Środowiskowego Domu Samopomocy w budynku spichlerza na terenie parku. Na obszarze tym obowiązują dwa miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, przyjęte na mocy stosownych uchwał Rady Miejskiej w Łęcznej. Zakładają one przeznaczenie terenu pod zielenią urządzonej, usługi, usługi oświaty i usługi turystyczne. Minimalna powierzchnia biologicznie czynna nie może być mniejsza niż 80% dla terenu parku zamkowego. Są to zapisy spójne z prowadzonym projektem rewitalizacji.

Ogólna wartość zrealizowanych projektów rewitalizacyjnych wyniosła 11,47 mln zł, z czego 7,53 mln zł to kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego, zaś 1,03 mln zł to wkład z budżetu państwa. Koszty poniesione przez gminę Łęczna to 2,91 mln zł, czyli niewiele ponad jedna czwarta wartości wszystkich projektów.

Zakończenie

Działaniami rewitalizacyjnymi zespołu dworsko-pałacowego Podzamcze objęto prawie 12-hektarowy teren folwarku i jego otoczenia, centralną część

parku przed pałacem oraz dolinę Wieprza i Świnki. Cały obszar jest udostępniony dla odwiedzających. W dawnym budynku spichlerza powstał Środowiskowy Dom Samopomocy, będący ośrodkiem wsparcia dla osób niepełnosprawnych. Teren przylegający do Wieprza i Świnki planuje się zagospodarować na park przyrodniczy, który naśladować ma naturalny ekosystem². Działania można uznać za kompleksowe ze względu na ich odniesienie do każdej ze sfer: przestrzennej, społecznej i środowiskowej (Ciesiołka 2017). Można przypuszczać, że z biegiem lat Łęczna-Podzamcze stanie się miejscem odwiedzin turystów, nie tak jak obecnie – miejscem ich przejazdu nad jeziora Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego.

Literatura

Ciesiołka P. 2017. Rewitalizacja w polityce rozwoju kraju. *Rozwój Regionalny i Polityka Regionalna*, 39: 9–28.

² <http://podzamcze.staremiastoleczna.pl/> (dostęp: 27.11.2022).

Leśniewska E.J. 2004. Właściciele dóbr Łęczna w latach 1800–1944. Muzeum Lubelskie, Lublin.

Sikora D., Turała M. 2005. Rewitalizacja jako instrument determinujący funkcje przestrzeni publicznej w miastach przemysłowych – przykład Łodzi. [W:] S. Wilmańska-Sosnowska (red.), *Rola nauk o zarządzaniu w kreowaniu społeczeństwa opartego na wiedzy. Wybrane zagadnienia*. Wyd. UŁ, Łódź.

Uchwała nr XXXV/185/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 31 maja 2017 roku w sprawie przyjęcia Lokalnego Programu Rewitalizacji Gminy Łęczna na lata 2016–2023.

Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15 listopada 2017 roku w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łęczna.

Uchwała nr XVI/92/2019 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 27 listopada 2019 roku w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Łęczna – etap II.

Magdalena Królikowska, Aleksandra Kander

Wykorzystanie BIM w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod kątem analizy naturalnego oświetlenia

Magdalena Królikowska, Aleksandra Kander, Politechnika Warszawska, magda.k2811@gmail.com, olakander@wp.pl

Wprowadzenie

Do najważniejszych dokumentów z punktu widzenia gospodarki przestrzennej należy miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego (MPZP). Załącznik graficzny planu zawiera m.in. przebieg nieprzekraczalnych linii zabudowy stanowiący zakres publikacji. Wyznaczają one maksymalny zasięg zabudowy, który powinien uwzględniać m.in. kwestie odpowiedniego dostępu mieszkań do światła naturalnego. W celu zbadania przydatności coraz popularniejszej technologii BIM w dziedzinie planowania przestrzennego skupiono się właśnie na analizie oświetlenia. Autorzy publikacji zastanawiali się, czy mogłoby to usprawnić tworzenie projektu MPZP.

BIM (ang. *Building Information Modeling*) to proces generowania danych i zarządzania nimi w całym cyklu życia obiektów – od etapu planowania aż do rozbioru. Charakteryzuje się wielowymiarowością (Tomana, 2016). Rozpatrywane badanie oświetlenia należy do modelu w 6 wymiarze, który uwzględnia wpływ obiektu na człowieka i środowisko. Umożliwia przeprowadzenie analiz energetycznych, zbadanie poziomu oświetlenia czy hałasu, obliczenie kosztów użytkowania i utylizacji. Analiza przesłania wskazuje oddziaływanie budynków na sąsiadujące obiekty oraz przestrzeń, natomiast analiza zacienienia prezentuje rzucane cienie na elewacje budynków. Analizy nasłonecznienia można dokonywać pod kątem szacowania opłacalności instalacji systemów fotowoltaicznych lub uzyskania informacji o ilości

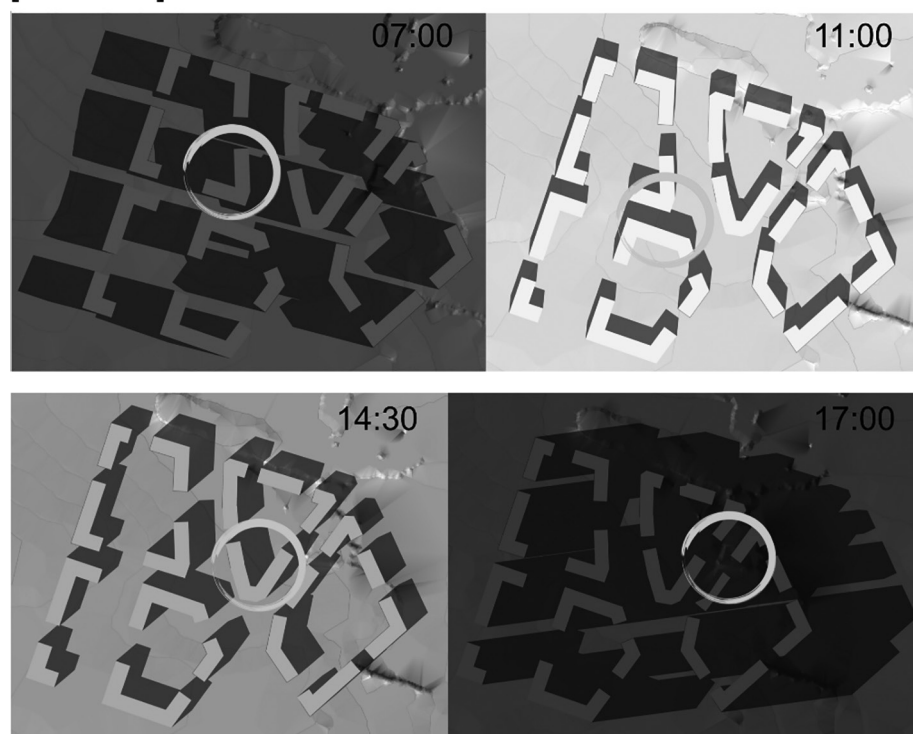
promieniowania słonecznego wyrażonego w kWh/m² (Borkowski, 2018). Można je z powodzeniem wykorzystać przy opracowywaniu ustaleń MPZP. Potrzebne są do tego wymodelowane budynki o rzeczywistych wymiarach.

BIM w praktyce – przykład Starachowic

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać

budynki i ich usytuowanie (Dz.U. 2019 poz. 1065), wymagana odległość budynku mieszkalnego od innych obiektów ma być równa wysokości przesłaniających obiektów, które mają wysokość do 35 m lub 35 m dla obiektów wyższych. Dodatkowo jedno pomieszczenie w mieszkaniu wielopokojowym powinno być oświetlone przez minimum 3 godziny w dniu równonocy między godzinami 7–17. Wymagana odległość między budynkami od lat 80. XX wieku jest zmniejszana na niekorzyść warunków mieszkalnych. Odległość równa wysokości to zapisy

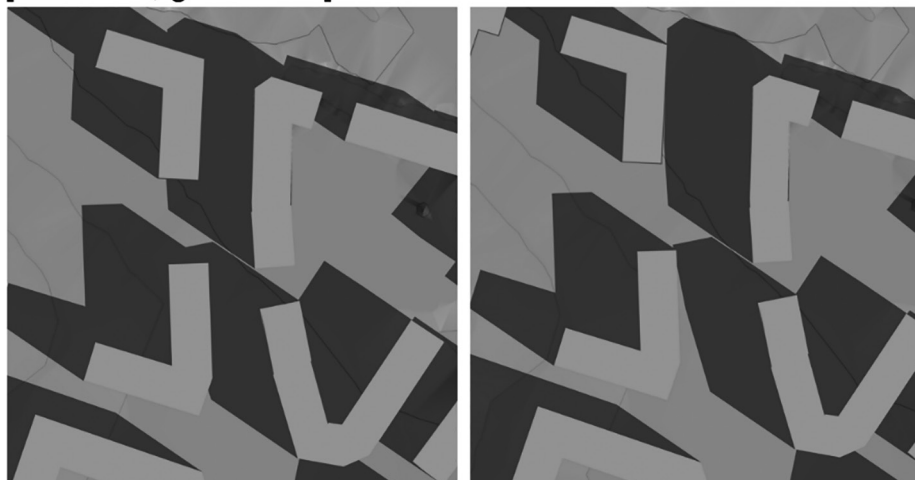
[21 Marca]



Ryc. 1. Analizowany fragment zabudowy w różnych porach dnia z zaznaczonymi najbardziej problematycznymi obszarami

Źródło: opracowanie własne.

[21 Marca, godz. 8:30]



Ryc. 2. Analiza nasłonecznienia w dwóch wariantach zabudowy: z odstępem 15 m oraz z zabudową ustawioną dla zachowania 3 godzin doświetlenia

Źródło: opracowanie własne.

porównywalne do norm stosowanych na przełomie XIX i XX wieku, które były radykalnie zmieniane wraz z rozwojem modernizmu (Bartnicka, 2010).

Do zbadania postawionego problemu posłużył autorski projekt zagospodarowania przestrzennego obszaru w Starachowicach. Obejmuje on 4 kwartały zabudowy o niskiej intensywności (III–V kondygnacji). Pracę rozpoczęto od wymodelowania uproszczonych brył budynków w programie Revit. Dodano numeryczny model terenu i określono lokalizację modelu. Rozpatrując przesłanianie i zacielenie w dniu 21 marca co pół godziny, można stwierdzić, które obszary spełniają normy prawne. W efekcie analizy zasięgu rzucanych cieni każde mieszkanie ma zapewnioną minimalną liczbę godzin oświetlenia naturalnego, dzięki małej wysokości budynków oraz przestrzennym podwórzom. Obszarami problemowymi mogą być elewacje sąsiadujących ze sobą kwartałów oraz dość ostre bryły budynków. W tych miejscach zapisy rozporządzenia mogłyby nie zostać spełnione w przypadku mieszkań jednopokojowych lub budynków korytarzowych, w których światło do mieszkań dociera tylko z jednego kierunku. Miejsca te zaznaczono na żółto na rycinie 1.

Dalsza analiza skupia się w jednym z problematycznych miejsc, gdzie o godzinie 11.30 budynek rzuca już cień własny na wschodnią elewację. Aby zapewnić 3 godziny nasłonecznienia, elewacja ta musiałaby być oświetlona od godziny 8.30. Na rycinie 2 zaprezentowane są dwa warianty rzucanego cienia o tej godzinie. Pierwszy przy zachowaniu wymaganej odległości 15 m (budynki te mają 5 kondygnacji) oraz minimalnej odległości zabudowy dla uzyskania 3 godzin światła, gdzie odległość wynosi 24 m, czyli ponad 1,5 wysokości.

Technologia BIM nowym narzędziem dla planistów?

Obecne zapisy rozporządzenia w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, pozwalają na powstawanie dysfunkcyjnej zabudowy o zbyt małym dostępie do światła słonecznego, dlatego uwzględnianie aspektów nasłonecznienia mieszkań w zapisach MPZP wydaje się najlepszym możliwym rozwiązaniem. Analizy dostępności do oświetlenia słonecznego pozwalają na kształtowanie szczegółowych zapisów dotyczących maksymalnej wysokości zabudowy i jej intensywności,

które zapewniłyby zdrowe warunki życia. Innym rozwiązaniem jest kształtowanie nieprzekraczalnych linii zabudowy względem granic padającego cienia, tak aby sąsiadujące ze sobą budynki nie zacięły się wzajemnie. Należałoby również zaplanować nieprzekraczalną linię zabudowy wewnątrz kwartałów, gdyż dodatkowe budynki pogarszają znacząco warunki oświetleniowe. Technologia BIM przyniosłaby realne efekty w dziedzinie planowania ze względu na szerokie możliwości, jakie stwarza w zakresie analizowania informacji zgromadzonych w modelu. Ustalenia MPZP powstawałyby na podstawie dokładnych analiz, umożliwiając rozwój przestrzeni przy jednoczesnym zapobieganiu powstawania dysfunkcyjnej zabudowy. Analiza zacielenia wykonywana w programie Revit jest w porównaniu do innego oprogramowania znacznie szybsza i przedstawia dokładne zacielenie całego analizowanego obszaru. Obsługa technologii BIM wymaga jednak wykwalifikowanej kadry oraz profesjonalnego sprzętu i oprogramowania, co stanowi dużą barierę we wprowadzaniu tej technologii na rynek.

Literatura

- Bartnicka M. 2010. Wczoraj, dziś i jutro w promieniach słonecznych. *Czasopismo Techniczne. Architektura*, 7-A/2: 19–23.
- Borkowski A. 2018. Analizy nasłonecznienia z wykorzystaniem BIM. *Materiały Budowlane*, 2: 62–63.
- Rozporządzenie ministra infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2002 r. w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz.U. 2019 poz. 1065).
- Salamak M. 2020. BIM w cyklu życia mostów. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tomana A. 2016. Innowacyjna technologia w budownictwie. PWB MEDIA Zdziebłowski, Kraków.

Patrycja Zięba

Koncepcje zagospodarowania przestrzennego skweru przy ul. Wrocławskiej i por. Janiny Lewandowskiej w Poznaniu

Patrycja Zięba, studentka 3. roku gospodarki przestrzennej na Wydziale Geografii Społeczno-Ekonomicznej UAM

Przez ostatni rok studenci AKNGP pracowali nad stworzeniem koncepcji zagospodarowania dla terenu przy ulicy Wrocławskiej i por. Janiny Lewandowskiej. Przestrzeń ta aktualnie pełni funkcję skweru, jednak nie cieszy się zbyt dobrą opinią mieszkańców i jego

użytkowników. Uważają oni, że skwer jest miejscem niekomfortowym i niebezpiecznym. Studenci stworzyli trzy koncepcje zagospodarowania terenu, proponując rozwiązania, które zniwelują problem przesiadywania tam grup społecznych spożywających alkohol

i dzikiej toalety, stając się bezpiecznym miejscem relaksu wizualnie wpasowującym się w turystyczny charakter okolicy. W trosce o środowisko naturalne, studenci zaprojektowali m.in. łąkę kwietną, ogród deszczowy i zieloną ścianę.



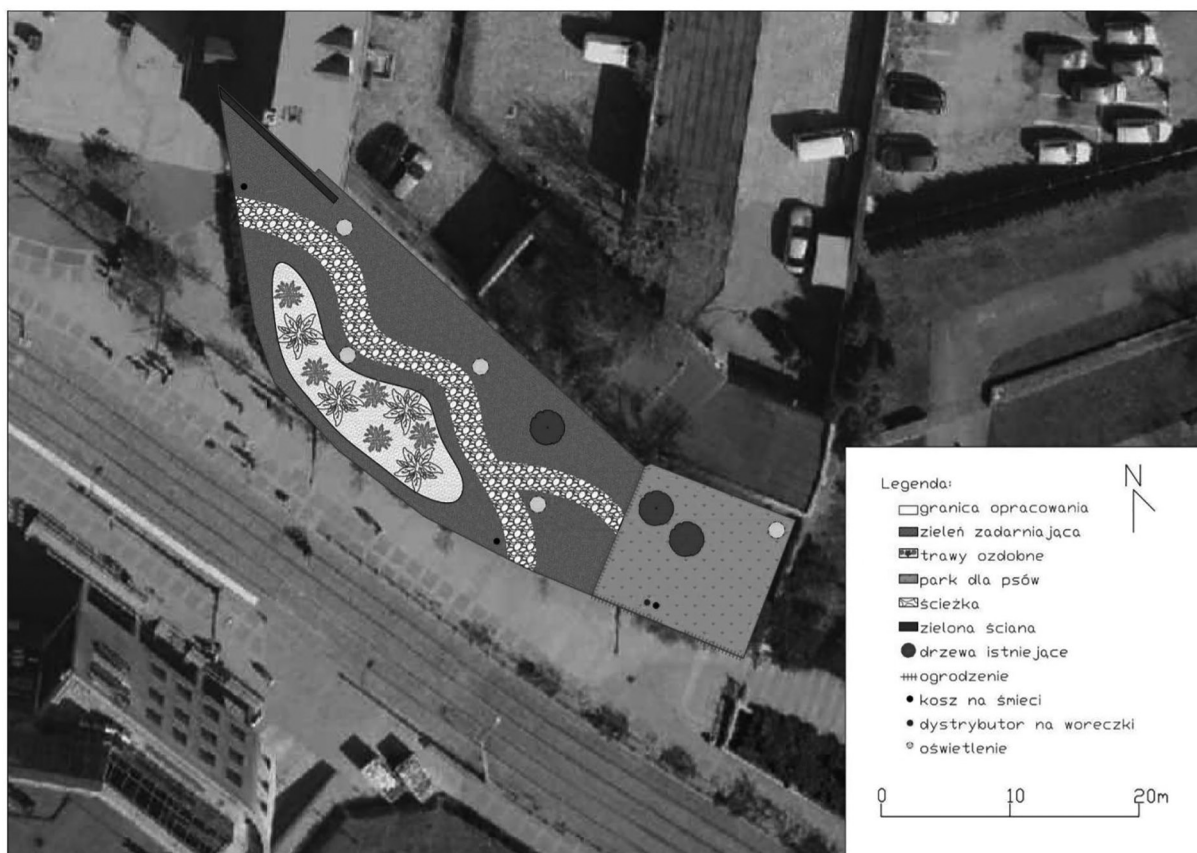
Aktualny stan obszaru objętego projektem

Źródło: zasoby AKNGP.



KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO SKWERU PRZY ULICY WROCŁAWSKIEJ I POR. J. LEWANDOWSKIEJ W POZNANIU

WERSJA STWORZONA NA PODSTAWIE WYNIKÓW ANKIET PRZEPROWADZONYCH WŚRÓD MIESZKAŃCÓW OSIEDLA STARE MIASTO W POZNANIU



Wizualizacje

Opis

Widok od ul. Wrocławskiej



Widok na trawy ozdobne



Widok z południowo-wschodniego wejścia



Widok na zieloną ścianę



Widok od parku Chopina



Widok na park dla psów



Wersja koncepcji, która powstała na podstawie wyników ankietowych zakłada stworzenie bezpiecznej i komfortowej przestrzeni. Na terenie zaplanowano wykorzystanie konceptu ścieżki prowadzącej przez środek skweru, utworzenie rabaty z traw ozdobnych i pokrycie terenu roślinnością zadarniającą. Ponadto, w projekcie wytyczono przestrzeń, która zostałaby przeznaczona dla czworonogów, a także dodano dodatkowe oświetlenie, kosze i dystrybutor woreczków na psie odchody.

Projekt koncepcji wyróżnia się prostotą, ale jednocześnie odpowiada na potrzeby mieszkańców. Zaplanowana zielen nie jest wymagająca, przez co pielęgnacja tego terenu nie powinna sprawiać kłopotu.

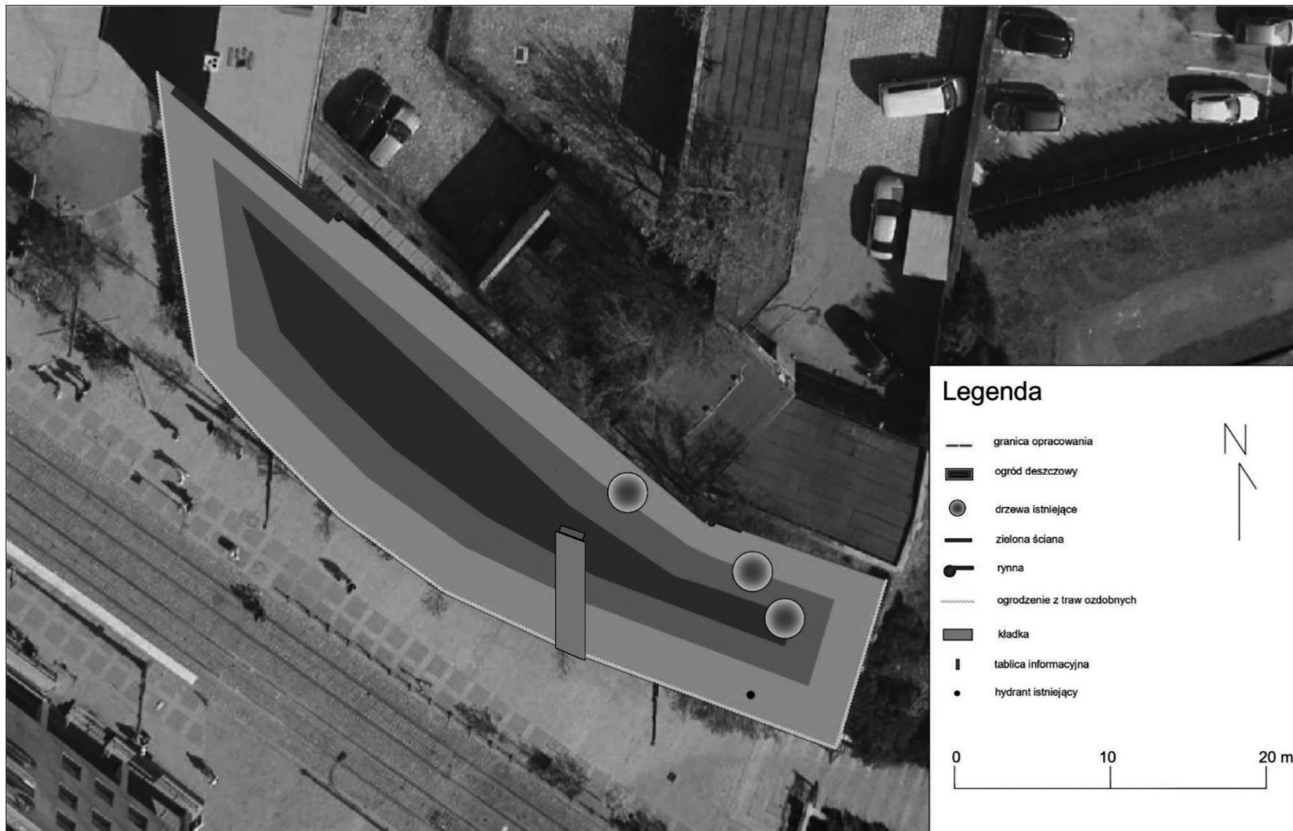
Koncepcję dopełnia zielona ściana, która idealnie wpasuje się w nowoczesne trendy a swoimi właściwościami wizualnymi znacznie wpłynie na pozytywny odbiór przestrzeni przy ulicy Wrocławskiej i por. J. Lewandowskiej.





KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO SKWERU PRZY ULICY WROCŁAWSKIEJ I POR. J. LEWANDOWSKIEJ W POZNANIU

WERSJA UWZGLĘDNIAJĄCA OGRÓD DESZCZOWY



Wizualizacje

Opis

Widok od ul. Wrocławskiej



Widok na roślinność ozdobną



Widok z południowo-wschodniego wejścia



Widok na zieloną ścianę



Widok od parku Chopina



Widok na kładkę i tablicę informacyjną



Ta wersja koncepcji zagospodarowania terenu przedstawia możliwość utworzenia tzw. ogrodu deszczowego. Polega ona na obniżeniu poziomu terenu tak, aby rośliny znajdujące się w niej czerpały wodę z deszczu oraz gromadziły ją na ewentualne okresy suszy.

Teren będzie ogrodzony rzędem ozdobnych traw, aby wyznaczyć miejsce, gdzie niemożliwe będzie wejście na teren ogrodu deszczowego. Zaplanowano również kładkę z tablicą informacyjną, która pozwoli mieszkańcom oraz zainteresowanym przechodniom na zaznajomienie się z gatunkami roślin tam występującymi, ale także korzystnym wpływem występowania ogrodów deszczowych w miastach.

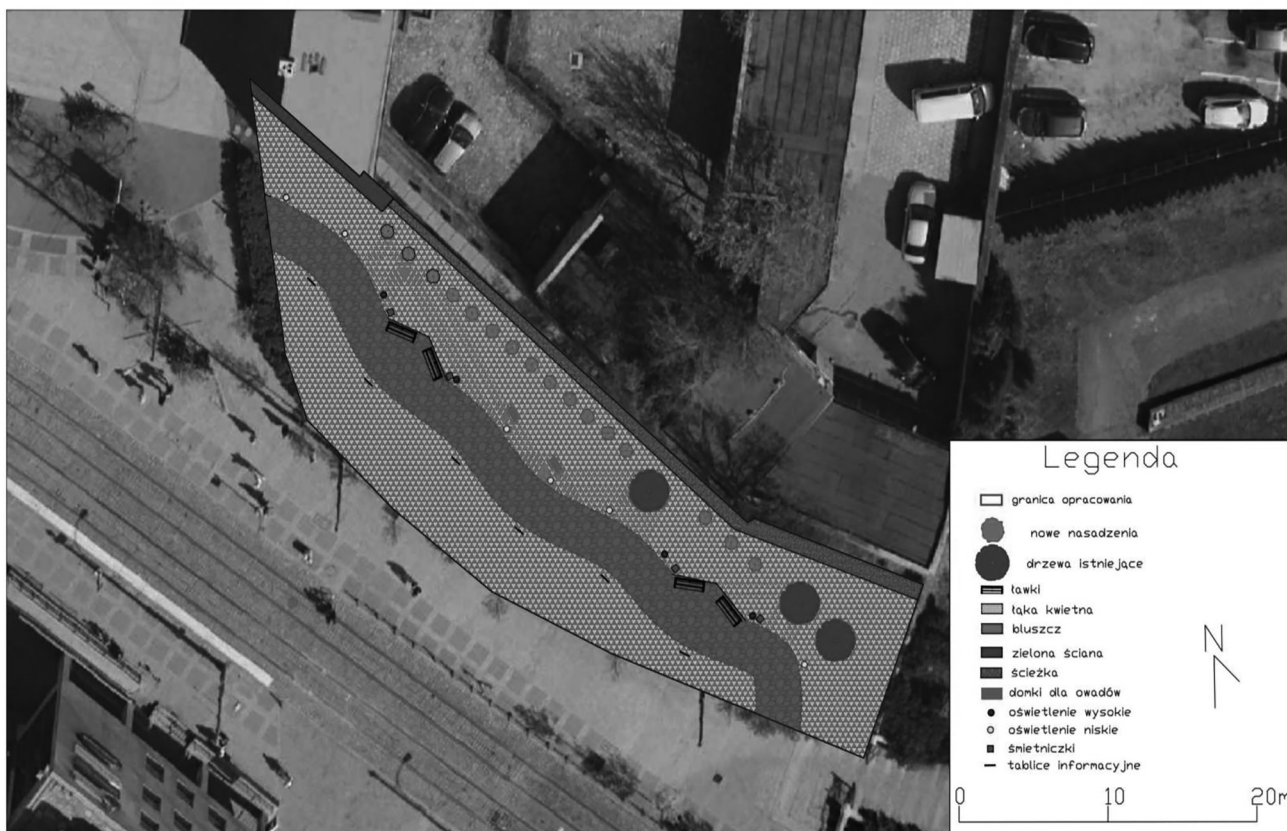
Dodatkowo, punktem łączącym wszystkie przedstawiane koncepcje będzie zielona ściana przy budynku sąsiadującym z tym terenem, aby podkreślić istotność zieleni w tworzeniu przestrzeni miejskiej.





KONCEPCJA ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO SKWERU PRZY ULICY WROCŁAWSKIEJ I POR. J. LEWANDOWSKIEJ W POZNANIU

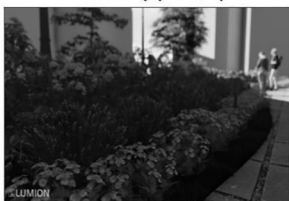
WERSJA UWZGLĘDNIAJĄCA ŁĄKĘ KWIETNĄ



Wizualizacje

Opis

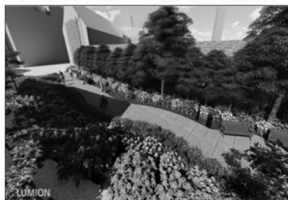
Widok na łąkę kwietną



Widok na ławki przy ścieżce



Widok od ulicy por. J. Lewandowskiej



Widok od parku im. Chopina



Widok od ulicy Wrocławskiej



Widok na domki dla zapylaczy



Przedstawiona na tej planszy wersja koncepcji zagospodarowania terenu zakłada stworzenie na nim łąki kwietnej oraz ścieżki – wzdłuż tej wydeptanej już przez mieszkańców. Oprócz walorów estetycznych takie zagospodarowanie terenu sprzyjać będzie również bioróżnorodności w mieście – jest idealnym środowiskiem dla owadów zapylających. Dla nich przewidziano również postawienie domków w których znajdą schronienie w czasie deszczów.

Łąka kwietna dzięki zastosowaniu roślin o różnych czasach kwitnienia będzie zmieniała wygląd w ciągu roku, przyciągając wzrok nowymi kolorami. Przewidziano również postawienie ławek, śmietników, oświetlenia oraz tabliczek informacyjnych o istocie tych zwierząt dla bioróżnorodności naszej planety.

Przewidziano również nasadzenia nowych drzew wzdłuż murów oraz wykorzystaniu zielonej ściany osadzonej na stelażu dzięki czemu nie wpłynie to na stan murów.



W tym miejscu „Przeglądu Planisty” zazwyczaj pojawia się „Słowo od TUP”, redagowane przez członków poznańskiego oddziału Towarzystwa Urbanistów Polskich, ale w obecnym numerze jest inaczej. Niedługo kończą się prace Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu nad projektem nowego „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania”. Ponieważ tematem przewodnim niniejszego numeru „Przeglądu Planisty” są „Strategie – plany – analizy”, oddajemy nasze łamy koledze z MPU (a jednocześnie członkowi naszego Towarzystwa), którzy przybliżą ten dokument będący podstawą polityki przestrzennej miasta i łączący każdy z trzech wymienionych wyżej aspektów: strategiczny, planistyczny i analityczny.

prof. UAM dr hab. Łukasz Mikuła
prezes TUP Oddział Poznań

Łukasz Olędzki

Od analizy uwarunkowań do strategicznych kierunków rozwoju przestrzennego – prace nad nowym studium dla miasta Poznania

Łukasz Olędzki, Miejska Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu,
Towarzystwo Urbanistów Polskich – oddział w Poznaniu

Od 2020 roku w poznańskiej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej trwają prace nad nowym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania. Studium to niezwykle ważny dokument dla rozwoju przestrzennego gminy czy miasta, nazywany czasem konstytucją przestrzenną. Obowiązek jego sporządzenia wprowadzono w 1994 roku. Obok strategii i dokumentów programowych jest to jeden z głównych filarów prowadzenia polityki rozwoju miasta. Głównym jego zadaniem jest koordynacja planowania przestrzennego i wyznaczanie kierunków rozwoju poszczególnych części miasta. Studium jednak należy postrzegać szerzej, gdyż rolę planowania przestrzennego jest nie tylko uważne wsłuchiwanie się w bieżące potrzeby społeczne i gospodarcze, ale również spoglądanie w przyszłość miasta oraz definiowanie przyszłego sposobu zagospodarowania i rozwoju przestrzennego. To właśnie ten dokument stanowi podstawę dla kolejnych, bardziej szczegółowych opracowań, czyli miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego.

Aktualnie obowiązujące studium miasta Poznania powstało w 2014 roku. Od tego czasu Poznań rozwija się coraz szybciej. Zmieniają się uwarunkowania społeczne, gospodarcze oraz prawne. Inne są też oczekiwania mieszkańców i inwestorów. Dokument wymagał dostosowania do aktualnych realiów i potrzeb, niemniej przed przystąpieniem do prac nad właściwym projektem nowego studium Miejska Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu wyznaczyła główne obszary, na które został położony największy nacisk podczas prac nad aktualizacją studium. Są to:

- Zielen miejska, w tym m.in. identyfikacja i uszczegółowienie systemu zieleni miasta.
- Parametry zabudowy i zagospodarowania terenu, w tym m.in. rewizja wyznaczonych w studium stref lokalizacji obiektów handlowych o powierzchni sprzedaży powyżej 2000 m².
- Inwestycje celu publicznego, w tym m.in. weryfikacja wskazań terenów dla realizacji celów publicznych z zakresu zdrowia i oświaty.

- Komunikacja i transport, w tym m.in. weryfikacja zapisów dotyczących rozwoju układu ulic (ich klasy, kategorii, parametrów, lokalizacji oraz funkcji), uwzględnienie nowych systemów komunikacji i transportu (elektromobilność, cyfryzacja, carsharing, rowery publiczne), a także uelastycznienie zapisów studium w zakresie projektowania i realizacji elementów układu drogowego.
 - Aktualizacja uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego wynikających z dokumentów miejskich, w tym m.in. weryfikacja ustaleń w oparciu o „Strategię rozwoju miasta Poznania 2020+”.
 - Ochrona konserwatorska i wynikające z niej uwarunkowania.
 - Infrastruktura techniczna, w tym m.in. kwestia zagospodarowania wód opadowych oraz zabezpieczenie terenów pod zbiorniki retencyjne.
- W dniu 5 maja 2020 roku Rada Miasta Poznania podjęła uchwałę w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków za-

gospodarowania przestrzennego miasta Poznania. Zgodnie z prowadzonym w Poznaniu od 2007 roku programem planistycznych konsultacji społecznych każdy projekt planu miejscowego lub studium poddawane są dwuetapowym konsultacjom z mieszkańcami. W ramach I etapu konsultacji społecznych dotyczących projektu nowego studium odbyła się telekonferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich rad osiedli oraz dyskusja online w mediach społecznościowych. Od mieszkańców zebrano także wnioski do projektu. Wpłynęło ich ponad 1500. Analiza wniosków z konsultacji była jednym z elementów, które posłużyły do określenia głównych założeń projektu nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Poznania.

Drugi etap konsultacji projektu nowego studium został przeprowadzony w dwóch częściach (konsultacje trwały od listopada 2021 roku do maja 2022 roku). W części pierwszej tego etapu konsultacji odbył się cykl zdalnych debat eksperckich (z przedstawicielami branżowych organizacji pozarządowych czy organizacji działających w ramach Poznańskiej Rady Działalności Pożytku Publicznego) i zdalnych debat społecznych (z przedstawicielami poznańskich rad osiedlowych). W trakcie debat omówione zostały najważniejsze analizy przygotowane na potrzeby projektu nowego studium, a dotyczące uwarunkowań funkcjonalno-przestrzennych miasta Poznania:

- analiza zieleni,
- analiza mieszkaniowa,
- analiza układu transportowego,
- analiza produkcji i usług wraz z handlem wielkopowierzchniowym,
- analiza wysokości zabudowy,
- analiza błękitnej infrastruktury.

Wszystkie debaty (łącznie odbyło się 5 debat eksperckich oraz 5 debat społecznych), które trwały od 23 listopada 2021 roku do 13 stycznia 2022 roku, były transmitowane w mediach społecznościowych.

W ramach drugiej części, która odbyła w terminie od 31 marca do 6 maja 2022 roku, zorganizowano otwarte spotkanie konsultacyjne. Mieszkańcy,

firmy, stowarzyszenia czy rady osiedli mogły wyrazić swoją opinię o projekcie. Projekt nowego studium, zaprezentowany w tej części konsultacji, oparty jest na sześciu głównych założeniach.

Pierwszym z 6 założeń rozwoju miasta, które są zapisane w projekcie nowego studium, jest **MIASTO ZIELONO-BŁĘKITNEJ SIECI**. Idea ta jest odpowiedzią na potrzebę adaptacji miasta do zmian klimatu i budowania odporności jego struktur. Łączy ona w sobie ochronę różnorodnych form zieleni, wzbogacanych o nowe elementy oraz rozwój systemu naturalnej i sztucznej retencji wody. Studium zakłada więc ochronę nie tylko systemu klinowo-pierścieniowego, ale także lokalnych, porośniętych roślinnością obszarów o powierzchni powyżej 5000 m². Wprowadza również łączniki zieleni, które stanowią powiązania pomiędzy klinami zieleni miasta oraz parkami czy skwerami.

Drugim założeniem przyjętym w projekcie nowego studium jest idea **MIASTA MOZAIKI**, czyli miasta wielu funkcji, które łączą się i mieszają ze sobą, tworząc atrakcyjną przestrzeń do życia. Przekształcenie terenów poprzemysłowych, centrów handlowych czy wprowadzanie rzemiosła do śródmieścia – to tylko niektóre wyzwania, na które odpowiada projekt nowego studium.

Idea **MIASTA DOGODNEGO TRANSPORTU**, trzecie założenie, oparta jest w projekcie studium na integracji sieci transportowych, obejmujących nowe trasy tramwajowe, trasy rowerowe, dworce kolejowe, dworce komunikacji miejskiej i podmiejskiej oraz parkingi P&R. Realizacja tej idei wzmocni konkurencyjność transportu zbiorowego nad transportem indywidualnym w Poznaniu i pozwoli na odciążenie komunikacyjne centrum miasta.

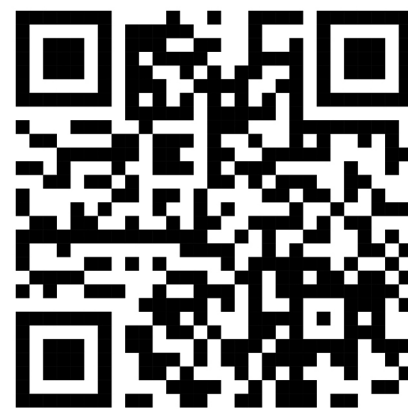
MIASTO KRÓTKICH ODLEGŁOŚCI to założenie, w ramach którego zaspokajanie codziennych potrzeb mieszkańców jest możliwe w ich bliskim otoczeniu, bez konieczności przemieszczania się samochodem. W projekcie nowego studium wskazano dla każdego osiedla tzw. lokalne centra usługowe, które mogą przybierać formę zwartej

przestrzeni w formie targowisk, samodzielnej zabudowy usługowej bądź lokali usługowych usytuowanych w parterach budynków mieszkalnych. Tereny te zostaną urozmaicone przestrzenią ogólnodostępną, taką jak place, zieleńce, parki kieszonkowe – miejsca spotkań, wypoczynku i rekreacji.

Kolejne założenie, **MIASTO SYNERGII**, to miasto przygotowane do procesu ciągłych zmian, gdzie suma działań użytkowników przestrzeni miejskiej nadaje dynamikę rozwoju. To odpowiedź na potrzebę synchronizacji działań publicznych i prywatnych, dająca podstawy do projektowania i budowania miasta wysokiej jakości i poziomu życia.

Ostatnie założenie rozwoju miasta, **POWRÓT DO MIASTA**, to propozycja powrotu do idei miejskości w oparciu o procesy reurbanizacji i rewitalizacji, zakładająca wykorzystanie terenów już zagospodarowanych, szczególnie tych, gdzie zapewniony jest dostęp do istniejącej infrastruktury transportowej i technicznej.

Na początku grudnia 2022 roku projekt nowego studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Poznania został wyłożony do publicznego wglądu. 15 grudnia ubiegłego roku odbyła się dyskusja publiczna, a do 27 stycznia br. były zbierane uwagi do projektu. Po analizie i rozstrzygnięciu zebranych uwag projekt zostanie skierowany do Rady Miasta Poznania.



Więcej informacji: https://www.poznan.pl/mim/main/zmieniamy-studium,p,57022,57027.html?wo_id=744

Roksana Poskrop, Monika Wałkowska, Julia Pilipiec

Sprawozdanie z XV edycji Dnia Urbanisty

Dnia 2 lutego 2023 r. odbyła się już XV edycja konferencji Dzień Urbanisty pod nazwą #techno_urbanistyka. Wydarzenie towarzyszyło targom Budma 2023 na Międzynarodowych Targach Poznańskich w pawilonie Poznań Congress Center. Członkowie Akademickiego Koła Gospodarki Przestrzennej (w składzie: Sandra Andryszak, Julia Pilipiec, Roksana Poskrop, Patrycja Zięba) zostali poproszeni o pomoc w organizacji wydarzenia. Do głównych zadań członków Koła należała rejestracja uczestników pomiędzy godziną 9 a 10.

Konferencję otwierało przemówienie pana Bartosza Gussa (zastępcy prezydenta miasta Poznania), a następ-

nie rozpoczęły się panele tematyczne, podczas których swoje referaty przedstawili następujący prelegenci: Szymon Ciupa (SmartFactor), Sebastian Gidziela (GISON), Dominik Kopeć (MGGP Aero), Agata Leraczyk (Miejska Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu, Towarzystwa Urbanistów Polskich), Paweł Libiszewski (Akustix), Anna Michalik (Ministerstwo Rozwoju i Technologii), Anna Pierzchała (Esri Polska), Michał Rzeszewski (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Karol Stachura (geoinformatyka.com.pl), Joanna Woźniak (Miejska Pracownia Urbanistyczna w Poznaniu).

Pierwsza sesja dotyczyła cyfryzacji planowania przestrzennego. Mogliśmy usłyszeć w jej trakcie wystąpienia na temat cyfryzacji APP w projekcie reformy systemu planowania przestrzennego oraz cyfryzacji planowania przestrzennego z punktu widzenia urbanisty bądź geoinformatyka. Podczas prezentacji Anna Michalik opowiedziała o obecnych regulacjach prawnych w zakresie cyfryzacji oraz o projektowanych zmianach prawnych, szczególnie w aspekcie zmian ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Kolejne wystąpienia pokazały, że cyfryzacja z punktu widzenia urbanisty oraz geoinformatyka przyczynia się do powstania wielu barier i zagrożeń w procesie tworzenia APP. Jednakże w obu przypadkach istnieją propozycje rozwiązań tych problemów, m.in. poprzez zadbanie o wiarygodność strategicznych danych, zapewnienie narzędzia do kontroli zbiorów danych.

Druga sesja dotyczyła technologii w służbie urbanistyki. W jej trakcie przedstawiono prezentacje cyfrowych map koron drzew oraz instrumentów inteligentnego zarządzania przestrzenią miasta. Można było również usłyszeć o wykorzystaniu narzędzi GIS do planowania rozwoju miasta i o systemach informacji przestrzennej w praktyce miast i gmin. Cały panel pokazał, jak istotny jest rozwój cyfryzacji w aspekcie planowania przestrzennego. Wszelkie narzędzia cyfryzacji mogą pomóc w efektywniejszej inwentaryzacji zieleni miejskiej, ograniczeniu chaosu reklamowego, tworzeniu ewidencji dróg, ochronie środowiska. Słuchacze mogli przekonać się również o funkcjonalności systemów geoinformacyjnych w aspekcie strategicznego oraz zrównoważonego rozwoju miasta i gminy.

W ostatniej sesji, odnoszącej się do cyfrowego warsztatu urbanisty, mówiono m.in. o nowych narzędziach projektowania układu transportowe-



Źródło: zasoby TUP.



Źródło: zasoby TUP.

go oraz strategicznych mapach łała w planowaniu przestrzennym. Nasz Wydział reprezentował dr hab. Michał Rzeszewski, który opowiedział o wirtualnych technologiach w planowaniu. Istotnym punktem wystąpienia było przedstawienie XR jako spektrum wirtualności. W dalszej części prezentacji zostały przedstawione przykłady zastosowań XR, jego zalety, a także możliwości w planowaniu przestrzennym. Szczególnie użyteczne okazałoby się to w aspekcie planowania partycypacyjnego oraz jako nowa technika wizualizacji.

W trakcie konferencji, przed godziną 15, odbyła się prezentacja jubileuszowa z okazji 100-lecia TUP. Została ona przedstawiona przez Tomasza Majdę (prezes TUP) oraz Annę Anetę Tomczak (wiceprezes TUP). Odbyło się również losowanie 10 egzemplarzy jubileuszowej publikacji, stworzonej specjalnie na tę okazję.

Podczas wydarzenia ogłoszono wyniki dwóch konkursów organizowanych przez TUP: XII edycji Konkursu na Najlepiej Zagospodarowaną Przestrzeń Publiczną w Wielkopolsce oraz Konkursu Studenckiego na Zagospodarowanie Przestrzeni Publicznej w Czerwonaku. W przypadku najlep-



Źródło: zasoby TUP.

szej przestrzeni w Wielkopolsce laureatami zostały następujące samorządy: gmina Wieleń za realizację Bulwarów Nadnoteckich (I miejsce), miasto Poznań za realizację ekspozycji relikwii palatium Mieszka I i kaplicy pałacowej fundacji jego żony Dobrawy w obrębie ogrodu na Ostrowie Tumskim (II miejsce) oraz gmina Rokietnica za realizację węzła przesiadkowego Rokietnica (III miejsce). W konkursie studenckim przyznano 3 nagrody (I miejsce zajął zespół z Politechniki Śląskiej, II – zespół z Politechniki Warszawskiej, III – zespół z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu) oraz 5 wyróżnień (z czego

aż 4 zespołom z Politechniki Śląskiej, natomiast 1 zespołowi z Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu). W imieniu redakcji serdecznie gratulujemy zwycięzcom!

Na koniec całego wydarzenia odbyło się podsumowanie konferencji oraz losowanie książek i gadżetów od niektórych partnerów i patronów (Narodowego Instytutu Architektury i Urbanistyki, Esri Polska, Wydawnictwa C.H. Beck) oraz od samego organizatora – TUP.

Serdecznie zachęcamy każdego przyszłego urbanistę oraz wszystkich pasjonatów do udziału w kolejnych edycjach Dnia Urbanisty!

Małgorzata Balak, Arkadiusz Bogunia, Wojciech Fajak, Patryk Kaczmarek, Bartłomiej Rakowski, Monika Wałkowska

Członkowie redakcji „Przeglądu Planisty”:

CZY WIESZ, ŻE...

- ▶ ... słowo strategia pochodzi od słów „stratós” – armia oraz „ágein” – dowodzić.
- ▶ ... przy planowaniu miasta Los Santos (w grze GTA V) pracowano 5 kartografów przez ponad rok.
Źródło: <https://urbnews.pl/sie-tworzy-miasta-grach-komputerowych/>; dostęp: styczeń 2023
- ▶ ... początki urbanistyki można było zauważyć już w czasach, kiedy człowiek przyjął osiadły tryb życia. Miasto starożytne miało określone funkcje, takie jak np. handlowa, co wymuszało zapewnienie odpowiednich przestrzeni i budowli, oraz obrona. Należało również zapewnić odpowiednią komunikację z tymi miejscami i dostęp do wody. W ten sposób doszło do planowego urządzania osiedli i początków urbanistyki, których doszukiwać można się już w starożytnej Mezopotamii czy Egipcie.
Źródło: <https://gisplay.pl/urbanistyka/historia.html>; dostęp: styczeń 2023
- ▶ ... pierwsze wzmianki o planowaniu przestrzennym w Polsce sięgają końca XIX wieku, kiedy w 1899 roku w Dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych Królestwa Galicyi, Lodomerji wraz z Wielkim Księstwem Krakowskim opublikowana została ustawa budownicza dla wsi i pomniejszych miast i miasteczek. Zaskakującym elementem ustawy są zapisy dotyczące poszczególnych pomieszczeń w domostwach – kuchni, piwnic, a nawet wychodków.
Źródło: <https://urbnews.pl/historia-aktow-planowania-przestrzennego-w-polsce/>; dostęp: styczeń 2023
- ▶ ... system hippodamejski to układ urbanistyczny oparty na prostokątnej siatce ulic, opracowany prawdopodobnie przez Hipodamosa z Miletu w 1 poł. V wieku p.n.e. (zwany także systemem milezjańskim). Ze względu na słabe walory obronne na stałym lądzie zastosowany jedynie w planie Pireusu, sporządzony przez Hipodamosa. Natomiast nowo zakładane miasta w koloniach od około 500 p.n.e. do epoki hellenistycznej rozplanowano na demokratycznej (także hippodamejskiej) zasadzie isonomii – równego podziału. Daje się zaobserwować uderzające podobieństwo pomiędzy greckimi miastami antycznymi i amerykańskimi miastami z regularną siatką ulic (od XVIII w.): w obu koloniści starali się realizować tę samą demokratyczną zasadę równości.
Źródło: W. Koch 2017. Style w architekturze. Świat Książki, Warszawa
- ▶ ... zazwyczaj opracowanie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego trwa około 9–13 miesięcy, jednak niektórym gminom zajmuje to nawet kilka lat. Najwięcej czasu pochłaniają etapy przyjmowania wniosków do projektu planu oraz jego opiniowania przez różne instytucje zewnętrzne. Łączny czas potrzebny do sporządzenia MPZP zależy też w dużej mierze od stopnia skomplikowania planu i wielkości objętego nim terenu.
Źródło: <https://www.extradom.pl/porady/arttykul-analiza-mpzp-co-warto-sprawdzic-w-planie-zagospodarowania-przestrzennego>; dostęp: styczeń 2023
- ▶ ... w związku z wejściem w życie w listopadzie 2020 roku zmiany ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju uchylono dotychczasowy dokument planistyczny rangi krajowej, czyli Koncepcję Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030. Do tej chwili (styczeń 2023) nie uchwalono żadnego nowego dokumentu strategicznego na poziomie kraju, który wskazywałby na kierunki prowadzenia polityki przestrzennej. Polska, nie posiadając tego typu dokumentu, wyróżnia się na tle innych krajów Unii Europejskiej.
Źródło: <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C9406-7%2Ckmitet-pan-polska-bez-kierunkow-dotyczacych-zagospodarowania-przestrzennego>; dostęp: styczeń 2023
- ▶ ... 31,4% powierzchni polski objęta jest przez obowiązujące plany zagospodarowania przestrzennego. 371 gmin jest pokrytych planami w 100%, natomiast 139 gmin nie przyjęło żadnego planu. Przynajmniej jeden plan miejscowy posiada 2338 gmin (94,4% wszystkich gmin).
Źródło: <https://samorząd.pap.pl/kategoria/aktualnosci/opublikowano-ranking-pokrycia-gmin-miejscowymi-planami-zagospodarowania>; dostęp: styczeń 2023
- ▶ ... jednym z pierwszych przykładów strategii rozwoju, w którym podjęto próbę wykorzystania podejścia zintegrowanego w Polsce, jest Warszawsko-Łódzki Obszar Funkcjonalny. Podstawą rozwoju stał się w tym przypadku kapitał terytorialny, czyli czerpanie korzyści zewnętrznych i wewnętrznych wynikających z multifunkcyjnych powiązań powstałych z budowania współpracy i zaufania między użytkownikami zaangażowanymi w procesy rozwojowe tego obszaru, uwzględniając jego elementy zagospodarowania przestrzennego, walory środowiska i zasoby naturalne. Zgodnie z tą wizją rozwoju, Makroregion Polski Centralnej ma stać się liderem Europy pod względem wzrostu i nowatorstwa poprzez wykorzystanie potencjału kreatywnego i innowacyjnego.
Źródło: M. Żak-Skwierczyńska 2016. Zintegrowane podejście w planowaniu rozwoju na przykładzie Warszawsko-Łódzkiego Obszaru Funkcjonalnego. MAZOWSZE. Studia Regionalne, 18: 122–136
- ▶ ... pracownicy WGSEiGP z UAM brali udział w opracowaniu „Strategii rozwoju gminy Świebodzin 2030” będącej przykładem tego, jak wyglądają strategie rozwoju lokalnego nowej generacji. Podczas jej tworzenia zastosowano techniki, takie jak desk research (korzystanie z wielu baz danych) oraz mixed-method approach (wykorzystywanie metod ilościowych razem z jakościowymi). Główne cele strategii to: wykorzystanie bardzo dobrej lokalizacji gminy, przyciąganie nowych inwestycji, wykorzystanie bliskości rynków zachodnich oraz podniesienie poziomu życia w gminie. W strategii zaproponowano także model struktury funkcjonalno-przestrzennej.
Źródło: https://wgseigp.amu.edu.pl/_data/assets/pdf_file/00-34/375649/strategia-rozwoju-gminy-swiebodzin-2030-przyklad-nowej-generacji-strategii-rozwoju-lokalnego.pdf; dostęp: marzec 2023



Spis treści

Od Redakcji	3
-------------------	---

Artykuł wprowadzający

Paweł Churski

Zintegrowane planowanie rozwoju – założenia a polska rzeczywistość	4
--	---

Wywiad

Monika Wałkowska

Wywiad z Natalią Weremczuk – dyrektorką Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu	7
--	---

Artykuły tematyczne

Martyna Sydorów

Możliwości wdrożenia nowych rozwiązań organizacji miejskiej komunikacji zbiorowej w Bydgoszczy	11
--	----

Igor Stryniak

Spostrzeżenia na temat udziału mieszkańców w kształtowaniu planów zagospodarowania przestrzennego	13
---	----

Piotr Władysław Polakowski, Maciej Woźniewicz

Rewitalizacja zespołu dworsko-parkowego Podzamcze jako element rozwoju gminy miejsko-wiejskiej Łęczna	16
---	----

Magdalena Królikowska, Aleksandra Kander

Wykorzystanie BIM w projekcie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego pod kątem analizy naturalnego oświetlenia	18
---	----

Patrycja Zięba

Koncepcje zagospodarowania przestrzennego skweru przy ul. Wrocławskiej i por. Janiny Lewandowskiej w Poznaniu	21
---	----

Słowo od Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Poznaniu

Łukasz Olędzki

Od analizy uwarunkowań do strategicznych kierunków rozwoju przestrzennego – prace nad nowym studium dla miasta Poznania	25
---	----

Sprawozdanie

Roksana Poskrop, Monika Wałkowska, Julia Pilipiec

Sprawozdanie z XV edycji Dnia Urbanisty	27
---	----